

Echo dnia

Nr 134 (3290) Kielce, poniedziałek, 11.VII. 1983 r. Rok XIII

Dziesiąty, niepowtarzalny



Witamy w Kielcach uczestników Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej

Rozmowa z przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego — Zofią Sakowicz

Festiwalowi goście, otoczeni nieznanym jeszcze krajobrazem miasta w sercu Gór Świętokrzyskich, nowymi przyjaciółmi, wciągając w wir spotkań, koncertów, wycieczek i rajdów, warsztatowych zajęć — nawet tego nie zauważają. Zresztą nie czas wtedy, by pamiętać, iż aby festiwalowy wiatraczek rozruszać, trzeba tchnąć w niego energię i dbać by kręcił się coraz sprawniej, szybciej... Pracuje nad tym armia ludzi. W

porę musi przygotować zakwaterowanie, wyżywienie, środki transportu, pomieszczenia na zajęcia, miejsca imprez. Przygotować miasto, uzgodnić setki, tysiące spraw, zapewnić opiekę lekarską, zadbać o porządek... W festiwalowe dni członkowie Komitetu Organizacyjnego mają bardzo mało czasu. Ot, drzemka tylko z dnia na dzień, a kiedy goście już odjadą, jeszcze trzeba pozatapiać to i owo

i myśleć o... przyszłorocznej imprezie.

Dziesięć lat z rzędu, od I Festiwalu pracuje w Komitecie Organizacyjnym i pełni w nim na orzeczniczym funkcję wice- lub przewodniczącego drużyna Zofia Sakowicz. Skąd bierze siłę, czas, starcza jej wytrwałości?

— Przyznaję, wraz z Janem Strójwąsem — jesteśmy najstarszymi stażem członkami Komitetu Organizacyjnego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4-5

Los Emanuela Orlandi nadal nie znany

WATYKAN PAP. Oficjalne źródła watykańskie nie udzieliły w niedzielę bliższych informacji na temat wysiłków podejmowanych w celu uwolnienia 15-letniej obojczyki Włochy, Emanuela Orlandi. Ani

Stolica Apostolska, ani włoska policja nie mają, jak się wydaje, żadnych konkretnych danych co do losów dziewczynki.

Po rozmowie telefonicznej z Watykanem, w której 5 lipca porównała zaproponowała wymianę Emanuela Orlandi na tureckiego zamachowca, Ali Ağce, odbywającego karę dożywotniego więzienia za to, iż 13 maja 1981 r. targnął się na życie papieża, nie było więcej kontaktów telefonicznych między porównała a Stolicą Apostolską. Jednakże sposób postępowania sprawców uprowadzenia skłania zarówno Watykan, jak włoskie organa śledcze do konkluzji, iż są nimi przestępcy pospolici i że wysunięta przez nich propozycja wymiany Emanuela Orlandi na Ali Ağce jest jedynie pretekstem do wyłudzenia znacznych sum pieniędzy w

zamian za uwolnienie dziewczynki, a także służyć ma sprawadzeniu śledztwa na fałszywy trop.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Podziękowania W. Jaruzelskiego

Szczerze wdzięczny za życzliwą pamięć składam tą drogą serdeczne podziękowanie za przesłane mi życzenia urodzinowe.

Wojciech Jaruzelski

Tour de Pologne — zakończony

Wczoraj na torze samochodowym w Miedzianej Górze zakończył się ostatni akt tegorocznego kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski. W generalnej klasyfikacji zwycięzca został TADEUSZ KRAWCZYK jadący w barwach Polski I. Zwycięstwo Tadeuszowi Krawczykowi, zawodnikowi poznańskiego Stomilu przypadło jak najbardziej zasłużenie. Jechał on przez cały czas wyścigu bardzo aktywnie, a z drugiej strony rozsądnie taktycznie. Kontrolował przebieg wyścigu, a przy pomocy kolegów z drużyny

DOKOŃCZENIE NA STR. 8



Zwycięzca w klasyfikacji generalnej, Tadeusz Krawczyk.

Fot. Al. Piekarski

Apel Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON o zniesienie stanu wojennego

9 bm. w Warszawie obradował Komitet Wykonawczy Rady Krajowej PRON. W debacie, której przewodniczył Jan Dobrzański, uczestniczyli przewodniczący wojewódzkich komitetów PRON.

O sytuacji społeczno-politycznej w kraju poinformował zebranych wicepremier Zenon Komender. Podkreślił m.in., że pomysłny przebieg wizyty papieża będzie miał pozytywne skutki dla współpracy na linii państwo — Kościół.

Sekretarz generalny Rady Krajowej PRON, Marian Orzechowski, występując w imieniu Prezydium Komitetu Wykonawczego podkreślił, że PRON od samego początku zmierza do stworzenia w Polsce atmosfery zgody i pojednania narodowego. W imieniu Prezydium Komitetu Wykonawczego zaproponował podjęcie apelu do Sejmu i rządu PRL o zniesienie stanu wojennego z wynikającymi z tego faktu konsekwencjami w sferze humanitarno-prawnej.

Po dyskusji Komitet Wykonawczy Krajowej Rady PRON w

przyjętym stanowisku zwrócił się do najwyższych władz o zniesienie stanu wojennego oraz uchwalenie odpowiednich rozwiązań umożliwiających powrót do pracy i życia obywatelskiego skazanym z tytułu naruszenia przepisów dekretu o stanie wojennym oraz osobom ukrywającym się. (PAP)

(Szczegółową relację z obrad Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON zamieściła prasa poranna. Nasz komentarz — na stronie drugiej).



Do uczestników manifestacji w Michniowie przemawia wicepremier, Roman Malinowski.

Fot. Al. Piekarski

Pokojowa manifestacja w Michniowie

NIGDY WIĘCEJ WOJNY

W 40 rocznicę tragedii Michniowa przed pomnikiem bestialsko zamordowanych mieszkańców wsi zebrał się uczestnicy antywojennej manifestacji. Przybyli tu delegacje z kilkudziesięciu wsi kielecczyzny, których tak jak tej nie oszczędził okupant.

Przy mogile ofiar warty zaczęli żołnierze, kombatanzi i młodzież. Obok miejsce zajęli wicepremier, prezes NK ZSL Roman Malinowski oraz władze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Maciejem Lubezyńskim, prezesem WK ZSL — Czesławem Kozakiem, przewodniczącym WK SD Krzysztofem Zarebą, przewodniczącym WRN — Ryszardem Zbrogim, wojewodą kieleckim — Włodzimierzem Pasternakiem i przewodniczącym PRON — Henrykiem Jurkiewiczem.

Po odegraniu przez orkiestrę garnizonu kieleckiego hymnu narodowego gości powitał prezes ZW ZBoWiD Leon Pająk. Następnie o martyrologii wsi polskiej i ofiarach, jakie

poniosło całe społeczeństwo w walce o wyzwolenie, mówił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, wicewojewoda Wojciech Nosek.

„Michniów, wielkie sanktuarium martyrologii wsi polskiej oskarża! — mówił wicepremier Roman Malinowski —

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Z dnia na dzień przybywa zniszczeń wywołanych pożarami. Wybuchają w mieście i na wsi, w przemyśle i gospodarstwach rolnych. Pochłaniają ofiary ludzkie, majątek narodowy i prywatny. Ogień nie omija województw kieleckiego i radomskiego. Tylko w ciągu ostatnich dwóch dni na kielecczyźnie wybuchło 27 pożarów. Płonęły zboża, budynki mieszkalne i inwentarskie. W woj. radomskim, według niepełnych jeszcze danych, 4 pożary, które powstały w sobotę, strawiły dobra wartości miliona 300 tysięcy złotych, zaś wczoraj ogień zapłonął w lesie. Dogaszanie ponad 30 ha

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jutro w „Echu” 4-stronnicowy dodatek z okazji X HFKMS. Polecamy nie tylko harcerzom.

Fot. P. Kaleta



Salwa honorowa.

Fot. Al. Piekarski

NIGDY WIĘCEJ WOJNY

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

oskarża bezpośrednich morderców, którzy z wyjątkową brutalnością i okrucieństwem brali udział w morderstwie. Ta zbrodnia oskarża wojnę, jej sprawców, jej propagatorów, oskarża tych, którzy podejmują szaleńczy wyścig zbrojeń, dając do konfrontacji, zmiany pokojowego układu sił wytworzonego po drugiej wojnie światowej.

Miechów jest dziś także wielkim memento. Nigdy więcej wojny. Hańba tym, którzy dają dziś do rozpętania wyścigu zbrojeń, rozwijania nowych arsenałów niszczenia i wojny.

Pełnym głosem wołamy stąd, z Miechowa, z jego zgłuszonych, z jego mogił: Nie! To „nie” kierujemy do zwolenników wyścigu zbrojeń. Jeszcze jest czas, by powstrzymać wielką ma-

chinę zniszczenia, by przepędzić szaleńcze widmo wojny atomowej.

Uczestnicy manifestacji, władze, kombatanek, przedstawiciele zakładów pracy i organizacji społecznych, rodziny zamordowanych, młodzież złożyła kwiaty na zbiorowej mogile — pomniku. Po apelu poległych i salwie honorowej hm. Leszek Osterczy odczytał rezolucję podjętą przez uczestników zgromadzenia. Czytamy w niej m.in.

„W pełni popieramy apel praskiego zgromadzenia „O pokój i życie”, gdyż przygotowanie wojny jądrowej jest największą zbrodnią przeciwko ludzkości. Uczestnicząc w pokojowej manifestacji w miejscu wstrząsającej zbrodni, dokonanej przez hitlerowskiego okupanta wychodzimy z inicjatywą zbudowania w Miechowie Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej. Niech mauzoleum będzie symbolem pamięci o pomordowanych w czasie wojny mieszkańców wsi. Niech będzie wyrazem oskarżenia i potępienia agresorów, miejscem zadumy i głębokiej refleksji. To mauzoleum niech ostrzeżę przed koszmarem wojny, przemieni siłą nakazu do walki o pokój, aby nigdy więcej ludzie nie zgłowali ludzkiem podobnego losu”.

Uroczystości w Miechowie zakończył koncert w wykonaniu orkiestry garnizonu kieleckiego WP z solistami WDK i aktorami Teatru im. S. Żeromskiego związany tematycznie z walką i cierpieniem narodu polskiego w czasie II wojny światowej.

AL. PIEKARSKI

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pogorzelska trwa do dziś. Zangażowano w tę akcję 25 sekcji strażackich i ponad 70 żołnierzy.

Działalność służb pożarniczych w niektórych rezerwach gospodarczych cechowała — wedle oceny NIK — mała skuteczność. Najwięcej jednak zastrzeżeń kontrolerów NIK — całkowicie zgodnych w tej sprawie z opinią Komendy Głównej Straży Pożarnej — wywołał stan wyposażenia technicznego, sprzętu i środków gaśniczych oraz ich jakość i ilość, decydujące o skuteczności walki z pożarami. Przemysł nie dostarczył m.in. ponad połowy samochodów pożarniczych (ustalonych uchwałą Rady Ministrów z 1979 r.) oraz ponad połowy części zamiennych do samochodów i motopomp. Występują duże braki w wyposażeniu jednostek taktycznych straży w węże pożarnicze, drabiny mechaniczne, armaturę oraz sprzęt ratownictwa technicznego. Są to ważne braki środków gaśniczych. Niektóre z nich sprowadza się za dolary, podczas gdy stwierdzono, że są zakłady dysponujące ich krajową technologią.

Autorzy tych opinii wnioskowali o jak najszybsze wypełnienie stwierdzonych niedomagań. Rzecz — nie tylko strażaków jest dokonanie tego w możliwie najkrótszym terminie.

Lato w mieście

Wtorek, 12.VII. — DK Dzieci i Młodzieży, godzina 8, wycieczka piesza Zagnańsk — Wiśniewka dla dzieci do lat 11, natomiast dla dzieci starszych wycieczka na trasie Bieliny — Sw. Krzyż KS Teża, godz. 10 rozgrywki tenisa stołowego i zawody pływackie. Klub „Kumak” godz. 10, wycieczka krajoznawcza po ziemi kieleckiej Świątelnia PKP, godz. 17, turniej tenisa stołowego. Sala kinowa Muzeum Narodowego, godz. 19, filmy poświęcone kulturze Meksyku



NUMER 134

STRONA 2

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL, SD

8 lipca 1983 r. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Omówiono sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą w kraju, jej wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania. Stwierdzono stale zaznaczający się postęp w przewidywanym zjawisku kryzysowych, ożywianiu gospodarki, stabilizacji nastrojów w społeczeństwie. Wynika to przede wszystkim z konsekwentnego krocenia drogą socjalistycznej odnowy, aktywnego patriotycznego zaangażowania zdecydowanej większości obywateli, upatrujących w pomyślnym rozwoju socjalistycznej Polski pomyślność własną. Stanowi to zarazem płaszczyznę porozumienia narodowego, motyw walki w wszelkim złem, z wrogami Polski i socjalizmu, z zagrożeniami dla pokoju w Europie i świecie.

W tym kontekście raz jeszcze nawiązano do niedawnej wizyty

pielgrzymki papieża Jana Pawła II w Polsce. Była ona dobrze przygotowana, a jej przebieg był spokojny i godny — pomimo poczynających zagranicznych i wewnętrznych osódek dążących do zakłócenia oraz propagandowego zniekształcenia treści wizyty.

Wyrażono przekonanie, że konstruktywny dialog i współdziałanie między państwem a Kościołem, w tym wspólna troska o międzynarodowe interesy Polski, właściwe dla okresu przygotowań i samej wizyty — będą się rozwijały dla dobra narodu, zgodnie z zasadami polityki wyznaczonej socjalistycznego państwa.

Komisja Współdziałania podjęła zgłoszony przez Kongres PRON problem konstytucyjnej regulacji roli i miejsca Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w systemie politycznym naszego kraju. Postulat Kongresu PRON uznano za w

pełni uzasadniony, stwierdzając, że jego spełnienie będzie jednoznacznie z zamknięciem działalności Frontu Jedności Narodu.

Inicjatorzy utworzenia FJN — PZPR, ZSL i SD — postanowili zwrócić się do wszystkich jego działaczy z wyrazami serdecznego podziękowania. Stwierdzono, że patriotyczne zaangażowanie i praca społeczna działaczy FJN zasługują na szczerze szacunek. PZPR, ZSL i SD uważają, że nie co zrodziło się z potrzeb społecznych, z inicjatywy i przy wkładzie pracy obywateli nie może być zaprzepaszczone.

PZPR, ZSL i SD zwracają się do działaczy FJN o kontynuowanie swej aktywności społecznej w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

W czasie obrad komisji omówiono także problemy związane z tematyką najbliższych posiedzeń Sejmu. (PAP)

Po apelu PRON do Sejmu i rządu PRL

Wyrażając pragnienia obywateli...

Tymi słowy Komitet Wykonawczy Krajowej Rady PRON, realizując uchwałę swego I Kongresu, zwraca się do najwyższych władz Polski Ludowej o całkowite zniesienie stanu wojennego i umożliwienie ludziom skazanym za naruszenie jego praw, bądź ukrywającym się, powrotu do normalnego życia społecznego. Istotnie, jest to zgodne pragnienie wszystkich białych obywateli, choć rygory zawieszonego obecnie (także z inicjatywy PRON) stanu wojennego nie utrudniają zbytnio egzystencji większości rodaków. Mimo to, perspektywa zniesienia pozostałych jeszcze ograniczeń, przywrócenia pełni obywatelskich praw, ma dla nas wszystkich ogromne znaczenie. W wymiarze krajowym i międzynarodowym.

Apel PRON świadczy bowiem o kształtowaniu się nowej sytuacji w kraju, opartej na postępach stabilizacji, porozumienia narodowego, nieodwracalności faktów socjalistycznej odnowy. Jest to rezultat rosnącego realizmu społeczeństwa, w którym nie znajdują posłuchu dywersyjne hasła podziemia, rezultat zwrotu ku twórczej pracy. Daje to podstawę do budzącego nadzieję wniosku, jaki wysnuł właśnie PRON, iż stan wojenny spełnił swoje zadanie, a jego zniesienie może stać się silnym bodźcem

do wzmocnienia społecznej aktywności i zaangażowania.

Stworzyłoby to możliwość dalszego uspołecznienia procesu reform społeczno-gospodarczych i szybszego wychodzenia z kryzysu. Stworzyłoby także możliwość szybszego odbudowania pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

W tym sensie inicjatywa PRON zapowiada niezwykle ważną zmianę w życiu kraju. Oczywiście, samo zniesienie stanu wojennego nie spowoduje cudu niezwłocznej poprawy naszego bytu. To kwestia naszej codziennej pracy i dalszego jednoczenia wszystkich sił opowiadających się za naprawą Rzeczypospolitej. Akt zaufania, jakim byłoby zniesienie stanu wojennego, stworzyłby jednak nowe, bardziej sprzyjające warunki do osiągnięcia tych celów.

Inicjatywa PRON wskazuje, że zbliżamy się do zakończenia najtrudniejszego okresu w historii Polski Ludowej. Pomyślnego zakończenia, będącego naszym wspólnym osiągnięciem Polaków i Polaków. W wymiarze krajowym i międzynarodowym. Ważne jest teraz, by to, co osiągnęliśmy, rozwijać i utrwalać, poszerzać obszary społecznego porozumienia i współdziałania. I to jest istotą apelu PRON do władz i wszystkich obywateli zarazem. LUCJAN PRACKI

Wypoczynek „za miedzą” niezmiennie popularny

Słoneczna pogoda sprawiła, iż w minioną sobotę i niedzielę wielu mieszkańców woj. radomskiego wybrało się poza miasto. Radomianie masowo odwiedzili WOSIR-owskie ośrodki letniskowego wypoczynku. Korzystano zarówno ze środków lokomocji PKS, WPKM, transportu zakładowego, jak i samochodów prywatnych. Nasi reporterzy podczas ostatniego weekendu przebywali w kilku wybranych miejscowościach wypoczynkowych.

KOZIENICE. Ośrodek WOSIR. W niedzielę wypoczywało tu około tysiąca osób. Największą grupę stanowili pracownicy elektrowni w Świerżach Górnych. W domkach kempingowych komplet. Wolne miejsca były jedynie na polu namiotowym. Połowa czasowiczów to dzieci z kolonii letnich z Głogowa, pilkarskiej (juniorzy) z Białej Podlaskiej, Starachowice, Stalowej Woli, Radomia. Wszyscy zadowoleni. Gastronomia znakomicie zaopatrzona. W barze „Pod sosną” i w zajeździe „Myśliwskim” było do wyboru kilka dań podstawowych, m.in. kurczak, wątróbka, rumsztyk, stek oraz pełny zestaw napojów chłodzących. Całodzienne wyżywienie turysta w Koziencicach otrzyma w granicach 300 złotych. W ośrodku wodnym można otrzymać za niewielką opłatą sprzęt rekreacyjny, kajaki, rowery wodne, leżaki itp. Wczoraj sporo osób zażywało kąpiele. Niektórzy w miejscach niedozwolonych. Dwóch czasowiczów otrzymało mandaty. Jeden 500 zł, drugi zaś 1000 zł.

GARBATKA. W tej miejscowości wypoczywało ponad 3 tysiące osób. W ośrodku WOSIR komplet czasowiczów. Przebywają tu na kolonii dzieci z Głogowa (wypoczywają również pracownicy Radomskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej). Nad zalewem w punkcie gastronomicznym duży wybór napojów orzeźwiających. W jadłodajni, prowadzonej przez agenta, można było w tym dniu zamówić kilka dań podstawowych, kiełbaski z różną, bigos, frytki oraz słodczyce.

Ponad 10 tys. mieszkańców Radomia w ostatnich dwóch dniach wypoczywało nad zalewem w Siczkach. Dojazd do tej miejscowości rekreacyjnej był jednak męczarnią. Autobusy kursowały nieregularnie. W Siczkach kąpieliska nie były specjalnie obłożone, woda bowiem tu nie jest najczystsza. Gastronomia zaś serwuje jedynie dania z puszek bądź kanapki. Większość czasowiczów nad zalew przyjeżdża po prostu z walówkami i z własnymi napojami. Zmotoryzowani nie zawsze przestrzegają przepisów. Wielu z nich wjeżdża nawet do lasu. Przydałoby się więc parę mandatów.

Kilka tysięcy czasowiczów wczoraj wypoczywało też w ośrodku wodnym w Toporni koło Przysuchy. Świeże, balsamiczne powietrze i piękna sceneria lasu przyciągają tu nie tylko mieszkańców Radomia i województwa, ale również województw ościennych i Warszawy. Magnesem w tym roku jest urodzaj czarnych jagód w okolicznych lasach.

Przez ostatnie dwa lata był nieczynny zalew na Borkach w Radomiu. Przeprowadzono nakładem kilku milionów złotych remont. Efektów jak dotychczas nie widać. Woda w zalewie dosłownie ginie w oczach. Połowa lustra wody zarosła sitowiem i trawą. Sprzęt wodny jest, ale nie ma gdzie pływać. Podobnie jest z gastronomią. Wybudowany pawilon nie spełnia wymogów stawianych przez „Sanepid”. Agent nie może smażyć pieczarek nie mówiąc już o innych daniach gorących. Wczoraj serwowano jedynie pyzy i bigos z puszek, z napojów dostępny był jedynie kompot i napój w torebkach foliowych...

Tak dobrze zaopatrzonej i smacznie serwującej gastronomii jak ośrodek WOSIR w Białobrzegach nie ma w całym rejonie. Jest to opinia pracowników radomskiego „Waltera”, którzy sobotę i niedzielę spędzili nad Pilicą. Zakład zorganizował zbiorowe autokarowe wycieczki nad wodę. W restauracji „Przystań” zimnych napojów nie zabrakło nawet do późnych godzin w niedzielę. Konsumentom mieli do wyboru kilka dań podstawowych. Jedynym uchybieniem w miejscowym ośrodku WOSIR jest punkt medyczny. Jest on źle zaopatrzony. Brakuje niektórych leków i igieł do strzykawek...

PIONKI. Ośrodek wypoczynku nad Stawem Górnym. Wypoczywało tu ponad 3 tys. osób, w większości pracownicy „Pronitu” i Oddziału WSS oraz dzieci przebywające na koloniach w Pionkach. Dla amatorów przejażdżek wodnych ośrodek dysponował 13 kajakami i 10 rowerami wodnymi. Na żaglówkach pływali harcerze i członkowie PTTK należący do klubu żeglarskiego. W kawiarence można było ugasić pragnienie napojami w woreczkach foliowych. Dorosłym serwowano piwo. Nad bezpieczeństwem pływających czuwało dwóch ratowników.

W tym roku w Radomskim turysci mają do dyspozycji około 900 miejsc w domkach kempingowych w Toporni, Białobrzegach, Grójcu, Warce, Jedlińsku, Koziencicach, Garbacie. Gastronomia jednorazowo może nakarmić mniej więcej tyle samo osób. Dla tych, którzy nie wyjeżdżają nad morze lub w góry w drugie połowie lipca oraz w sierpniu znajdują się miejsca w radomskich ośrodkach. (not. m-r, j. ryb., wlm.)

od was do was

W kieleckim parku



Fot. J. Pańczyk

Ludzie dobrej roboty

Wywołać uśmiech dziecka...



...sprawic, aby jego dzieciństwo było bezpieczne i radosne — tak najogólniej, najkrócej określić by można cel działalności społecznej Krystyny Mikołajczyk na rzecz dzieci, zwłaszcza tych, nad którymi sprawuje opiekę Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Z problemami dotyczącymi opieki nad dziećmi, ich edukacji, wypoczynku zetknęła się kilka lat temu w Kieleckich Zakładach Wyróbów Papierowych, gdzie pracuje jako kierownik działu socjalno-bytowego. Wtedy właśnie wzięły się losy przedszkola przy ul. Romualda. Początkowo miało to być przedszkole zakładowe, jako że powstawało z inicjatywy tej fabryki oraz przy jej partycypacji w kosztach związanych z jego budową. Fabryka zapewniła też lokum tej placówce, przeznaczając na nią 3 mieszkania pracowników, po adaptacji, w bloku zakładowym. Nie szczędziła też pieniędzy na wyposażenie. Fundatorzy doszli jednak do wniosku, że więcej będzie pożytku z przedszkola pod szyldem TPD i przekazali je tej organizacji. Sprawowała ona nad nim pieczę do ubiegłego roku, kiedy to wszystkie przedszkola TPD-owskie przeszły pod zarząd państwowy. Mimo to KZWP nadal są patronem tej placówki — pomagają finansowo, przeprowadzają remonty. Bywa zatem w związku z tym Krystyna Mikołajczyk częstym gościem w przedszkolu, zna wszystkie jego potrzeby. Za jej sprawą fabryka wiele z nich potrafi zaspokoić.

Szczególnie wrażliwa jest Krystyna Mikołajczyk na losy dzieci sierot, wychowywanych w domach dziecka. Jako działaczka TPD składa tam często wizyty i stara się — po każdej z nich — zainteresować spotrzeniami swoich pracodawców. Efekt tego jest zawsze bardzo pozytywny. Przykłady można by mnożyć. Oto niektóre z nich. W tym roku KZWP ufundowały książeczkę mieszkaniową (z wkładem 60 tys. zł) jednej z wychowanek Państwowego Domu Dziecka przy ul. Armii Czerwonej. Do ośrodka wypoczynkowego fabryki, mieszczącego się w Bobrzy, wyjedzie w tym miesiącu na bezpłatne kolonie pięcioro dzieci z tego domu dziecka. Będą tam przebywać wraz z dziećmi pracowników fabryki. Również w latach następnych obejmie się tą formą pomocy dzieci sieroty.

Krystyna Mikołajczyk znalazła w swojej fabryce pokątne grono osób, które stały się sojusznikami interesów dzieci — podopiecznych TPD. Ma z nimi codienne kontakty, wspólnie zastanawiają się nad każdym projektem, każdą inicjatywą wspierającą TPD. Dokonań w tym zakresie jest sporo dzięki przychylności dyrekcji KZWP, która nigdy nie odmawia pomocy. Np. ekipy fabryczne dokonują remontów ośrodków kolonijnych TPD. Fabryka bardzo często oferuje środki transportu, gdy trzeba podopiecznych TPD odwiedzić na kolonie. Przekazała też specjalny fundusz dla koła pomocy dzieciom chorym na cukrzycę, które działa przy Zarządzie Miejskim TPD w Kielcach. Pieniądze te zostały przeznaczone na kolonie zdrowotne dla dzieci dotkniętych tą chorobą. Nie brak także innych form pomocy. Domo- wi Dziecka przy ul. Armii Czerwonej KZWP ofiarowały telewizor, przedszkole przy ul. Romualda otrzymało magnetofon.

Takie serdeczne gesty fabryki, kierowane w stronę dzieci. Niemala w tym zastęga Krystyna Mikołajczyk, która dzięki swojej pasji społecznej potrafiła zrealizować tak wiele dla idei głoszonej i urzeczywistnionej przez TPD. Niedawno powiedziała jej — w dowód uznania — funkcję wiceprzewodniczącej Zarządu Miejskiego tej organizacji.

MARIA SOSNAŁ

Plan 3-letni dla Kielc

Radni w Kielcach uchwalili plan społeczno-gospodarczy miasta na lata 1983—85. Podstawowym jego celem jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludności oraz rozwój technicznej i społecznej infrastruktury w mieście i osiedlach, służącej zaspokojeniu socjalno-bytowych potrzeb społeczeństwa.

Plan nie zakłada zasadniczych zmian potencjału produkcyjnego i struktury gospodarczej miasta. Podejmowane działania będą miały na celu odbudowę poziomu wytwarzania do wielkości przedkryzysowych. Preferencje będzie miała gospodarka żywnościowa, przewiduje się m.in. rozbudowę Zakładów Mleczarskich „Radosowa”, budowę masarni WSS, modernizację Zakładów Wytwórczych „Społem”, zakończenie budowy piekarni.

Zdecydowana większość nakładów inwestycyjnych przeznaczona zostanie na budownictwo mieszkaniowe i rozbudowę miejskich systemów komunalnych. Mimo tego efekty tych działań nie zaspokoją w pełni potrzeb występujących w tych dziedzinach.

W roku 1985 Kielce będą liczyć ponad 200 tys. mieszkańców. Plan zakłada uzyskanie nowych mieszkań dla około 20—21 tys. osób. Stwarza to możliwość uzyskania poprawy sytuacji mieszkaniowej.

Podjęte zostaną działania zmierzające do likwidacji zaniedbań i opóźnień w budowie tzw. obiektów towarzyszących w nowo powstałych osiedlach. W ciągu najbliższych trzech lat miastu przybędzie 111 sal lekcyjnych, 1100 miejsc w przedszkolach, 5 przychodni rejonowych,

przychodnia specjalistyczna, 375 miejsc w żłobkach, blisko 26 tys. m kw. powierzchni handlowo-usługowej i socjalnej. W roku 1983 zakończona zostanie budowa szkół na osiedlach: Uroczysko, Świętokrzyskie, Armii Czerwonej (adaptacja pawilonu); powstana przedszkola na Uroczysku i Barwinku, żłobki na os. Świętokrzyskim, Uroczysku, Podkarczówce. Oddane zostaną również pawilony handlowo-usługowe — po dwa na Uroczysku, Barwinku, Świętokrzyskim i jeden na os. Gwardii Ludowej.

Nakłady na inwestycje gospodarki komunalnej wyniosą w latach 1983—85 ok. 2,4 mld zł. Przeznaczone one będą na rozwój systemów zaopatrzenia miasta w wodę i ciepło, rozbudowę oczyszczalni ścieków, budowę miejskiego wysypiska śmieci. W 1984 r. rozpocznie się zadania związane z zapewnieniem dostaw ciepła (budowa elektrociepłowni, doprowadzenie ciepła do osiedla Barwinek), rozbudowę ujęć wody, uzbrojeniem dzielnicy Zachód. W najbliższych 3 latach nastąpi widoczny wzrost zdolności produkcyjnych wodociągów. W gospodarce ciepłej natomiast przystosowanie zdolności produkcyjnych z trudem będzie pokrywać przrost wielkości zapotrzebowania.

Poprawi się sytuacja służby zdrowia w Kielcach. Dwa duże obiekty: szpital kliniczny przy ul. Wojska Polskiego i zespół onkologiczno-pediatryczny będą realizowane z nakładów centralnych. Rozbudowę i modernizację zostaną poddane szpital miejski i dziecięcy.

Rozwój zaplecza kultury odbywać się będzie głównie poprzez działalność inwestycyjną spółdzielczości mieszkaniowej. Przybędzie osiedlowy dom kultury na Uroczysku, a liczba osiedlowych klubów zwiększy się o 5 takich placówek. Zakończony zostanie remont pałacyku Zielonickich, kontynuowana będzie renowacja obiektów wzgórza zamkowego.

W dziedzinie kultury fizycznej i turystyki planuje się wzbogacenie osiedli w urządzenia rekreacyjne i sportowe, ukończenie budowy stacji dolnej wraz z niewielkim zapleczem przy wyciągu narciarskim na Telegrafie. Kontynuowana będzie budowa Łuczniczego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Słowiku. Do roku 1985 przewiduje się oddanie hali sportowej przy Zespole Szkół Zawodowych „Iskry” i dwóch sal gimnastycznych w szkołach na os. Świętokrzyskim i Uroczysku, zakończenie prac związanych z budową boisk dla potrzeb WSP przy ul. Planty.

Przy pełnej realizacji założonego programu inwestycyjnego relatywnie poprawie ulegną warunki handlowe w nowych osiedlach.

Opracowano również miejski program oszczędnościowy. Obejmuje on trzy grupy działań: przedsięwzięcia w przedsiębiorstwach, dla których organem założycielskim jest prezydent miasta, ukierunkowane na podejmowanie przedsięwzięć realizujących wykonanie zadań gospodarczych w warunkach niedoboru surowców i materiałów, paliw i energii, braku pracowników oraz niedostatku zasobów finansowych. Przewidywane oszczędności w latach 1983—85 wyniosą 138,4 mln zł.

Program oszczędnościowy dla miasta zawiera zespół przedsięwzięć doradczych, które powinny przynieść łagodzenie skutków kryzysu gospodarczego przez lepsze wykorzystanie posiadanych zasobów, przyczynić się do wyeliminowania marnotrawstwa i realnie obniżyć deficyt materiałowo-surowcowy. (le)

W Białobrzegach

Czyny społeczne mieszkańców

Na terenie miasta i gminy Białobrzegi dobrze przebiega realizacja czynów społecznych. Z ogólnej wartości 4 mln zł, do chwili obecnej wykonano prace w prawie 50 procentach. Obok zakładów pracy, które zadeklarowały prace wartości 2,5 mln zł, włączyły się czynnie wsie. Wykonują prace przy remontach i budowie dróg.

W Białobrzegach trwają prace przygotowawcze do budowy gazociągu na osiedlu Polańska. Społeczny komitet budowy gromadzi na swym koncie wpłaty pieniężne potrzebne do rozpoczęcia tego przedsięwzięcia.

Wśród realizatorów zadań społecznych nie brakło inteligencji. Tak więc np. prace wartości prawie 600 tys. zł zadeklarowali pracownicy kultury, oświaty i opieki zdrowotnej. W większości są to prace porządkowe przy podległych obiektach. (m-r)

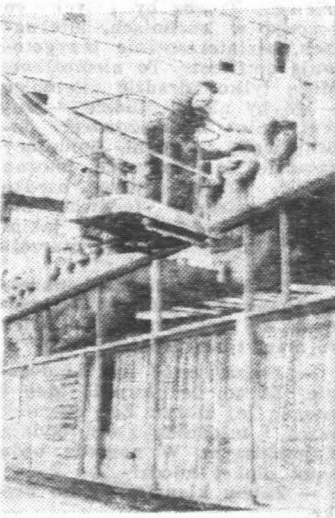
Jednym zdaniem

● Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych dzięki modyfikacji technologii produkcji kształtek szamotowych, glinokrzemowych i kwasoodpornych w oparciu o krajowe zamienniki surowcowe zaoszczędzą w tym roku ponad 3 mln złotych.

● Dział socjalno-bytowy ZTS „Promit” w Pionkach zapewnia codziennie dla potrzeb załogi dostawę 5200 butelek wody sodowej, 1700 l mleka, 100 l soku do napojów chłodzących (w okresie upałów) oraz uruchomił 9 saturatorów.

● Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Postęp” w Przysusze dzięki przeznaczeniu części zysku dewizowego na zakup surowców, w ciągu 5 miesięcy br. przekazała do sklepów woj. radomskiego 25 tys. modnych ubiorów. (m-r)

Renowacja



Siedziba PKO przy ul. Sienkiewicza w Kielcach posiada ładne oświetlenie neonowe, które jednak wymaga ciągłej troski fachowców. Fot. T. Szmidi

Niebo bez chmurki — zegnajcie ogórki

Z pogodą to tak zawsze! Jak pada za często i za gęsto, ludzie narzekają, że wyginią na polu ziemniaki, woda zaszkodzi sadom, a pomidory dostaną plam. Jeśli zbyt długo nie ma deszczu, wszystko na polach i w warzywnikach przysycha, nie rośnie i marnieje.

Zaczynają się żniwa. Rolnicy chwalać sobie słoneczną pogodę, bo w takich warunkach kosi się i zbiera dobrze, i bez strat, ale ci sami gospodarze patrząc na rośliny okopowe, watywa i drzewa owocowe narzekają na brak wilgoci. Symptomy niepokoju zdradzają także sadownicy, warzywnicy i spółdzielczość ogrodnicza, która chciałaby pomyślnie zrealizować swoje plany skupu i zgromadzić przyzwoite zapasy warzyw i owoców na zimę, a także zapewnić sobie dostateczną ilość surowca dla włas-

nych przetwórci owocowo-warzywnych.

W powszechnym przekonaniu zupełnie zawiodły truskawki. Z powodu upałów — jak się ogólnie ocenia — okres zbioru był bardzo krótki, a łączny plon znacznie niższy niż się wcześniej spodziewano. Okazuje się, że nie było tak źle. Największe firmy skupujące truskawki — spółdzielczość ogrodnicza i przemysł chłodniczy — kupiły w województwie kieleckim nieznacznie mniej truskawek niż w roku ubiegłym. Spółdzielczość ogrodnicza, która kupiła w tym roku 3700 ton do pełnego wykonania planu zabrakło niecałe 100 ton, a chłodni kieleckiej około 300 ton. W sumie wszystkie firmy zajmujące się skupem truskawek (poza spółdzielczością ogrodniczą i chłodniczą także GS i ZPOW) prze-

jęły od plantatorów około 7,7 tys. ton truskawek, a więc o około 700 ton mniej niż w bardzo dobrym 1982 roku. Wartość i jakość tegorocznych truskawek rekompensuje ten nieznaczny spadek ilościowy.

Trwa zbiór i skup porzeczek. Do tej pory spółdzielczość ogrodnicza kupiła ponad 300 ton tych owoców. Plony są niższe niż w roku ubiegłym.

Dziś już wiadomo, że mniej będzie jabłek, a z warzyw marchwi i pietruszki. Więcej niż w roku ubiegłym powinno być sliwek. Zbiory pomidorów mogą być podobne jak przed rokiem. Przedłużająca się posucha zagraża najbardziej ogórkom. Jeśli w lipcu będą opady — będą ogórki. Krótko mówiąc zadecyduje aura.

Niebo bez chmurki — zegnajcie ogórki. (st)

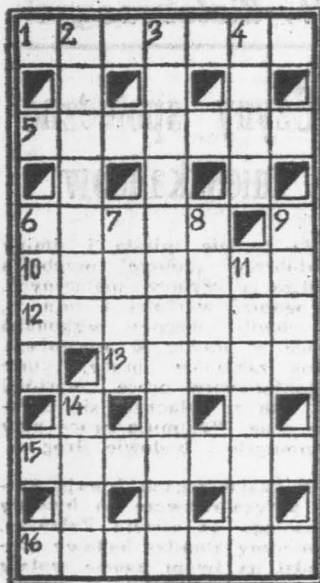
Dziesiąty, niepowtarzalny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Jaki jest jego skład, rola? — Liczy 30 osób: przedstawicieli władz, zakładów pracy, środowisk kulturalnych, oświaty, wojska. Organizatorami festiwalu są ministerstwa Oświaty i Wychowania, Kultury, oświaty i Wychowania, Kultury, oświaty i Wychowania. Główna Kwatera ZHP spełniająca przewodnią rolę, władze woj. kieleckiego i w tym roku po raz pierwszy Komitet ds. Młodzieży. A miejscowy Komitet Organizacyjny musi przygotować — najogólniej mówiąc — bazę i sprzęt. To się tak delikatnie nazywa, a za tym kryje się mniej więcej to wszystko, o czym druh na początku wspominał. Wszystko, aby dobrze się czuł i miał podstawowe warunki każdy z blisko 2 tysięcy uczestników.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 134



POZIOMO: 1) znawca, koneser, 5) linca, 6) antyczny pomnik nagrobny w formie stojącej płyty kamienną, 10) minerał skałotwórczy, glino-krzemian sodu, bezbarwny lub szary o szklistym połysku, 12) rodzaj kanapy, 13) świt, brzask, 15) rodzaj szablona do kreślenia linii krzywych, 16) kram lecz nie stragan.

PIONOWO: 2) zespół muzyczny o połowę mniejszy niż oktet, 3) całokształt zagadnień związanych z jakąś dziedziną, 4) osoby sprawujące najwyższą władzę w państwie, 6) naśladuje bezkrytycznie sposób bycia innych ludzi, 7) jeden z pięciu wysokich urzędników w starożytnej Sparcie, 8) członek irańskiego ludu stepowego, osiadłego w I w. na pn. od Kaukazu, 9) stygmat, 11) utwory nie wydane za życia pisarza, pozostałe w rękopisach, 14) ambaras, kłopot.

Rozwiązanie krzyżówki przysłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosowana zostanie nagroda książkowa. Karty póżtowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 134

Rozwiązanie krzyżówki nr 119
POZIOMO: sprzęgło, postrach, cierlica, mnożenie, dieceja, kryminał.
PIONOWO: szpic, Zetor, grafion, ochra, epolety, medyk, elemi, esaul.

NUMER 134
STRONA 4-5

— Udać się to?

— Niech powiedzą sami goście. Staramy się. W Komitecie działają sekcje: kwatermistrzowska, zdrowia, bezpieczeństwa i porządku, warsztatów, imprez w mieście, transportu, propagandy, łączności, rekreacji i wypoczynku. Każda ma swoje zadania — np. ta ostatnia przygotowuje corocznie wielki rajd po Gorach Świętokrzyskich i za każdym razem — poza nauką piosenek na pięknych trasach świętokrzyskich — stawia inne cele. W tym roku będziemy zbierać zioła. Inna sekcja przygotowuje koncert „Gospodarze — gościom”. I tak w każdej nie brakuje zajęć.

— Jakże zadanie najważniejsze?

— Każde ważne. Z racji dziesięciolecia nie zamierzamy robić żadnej fey, fajerwerku. Nie pora. Ale można dokonać rekapitulacji, wywołać refleksję, zastanowić się, jak festiwal spełnia swoją rolę kształtującą w dziedzinie kultury. Przewinęło się przez te 10 lat ok. 20 tysięcy dzieci, młodzieży. Dziś pierwsi uczestnicy mają niekiedy po 30 lat. Zapraszamy ich — chcemy się dowiedzieć, co robią, czy wykorzystali w praktyce festiwalowy czas. Oczywiście będą w tym roku akcenty dziesięciolecia — np. wystawa fotograficzna, ale najważniejsze to stworzenie dokumentacji, zebranie doświadczeń z tego okresu. Tym celom posłuży m.in. sesja popularnonaukowa, poświęcona wychowaniu przez kulturę.

— Rozumiem, pragniecie uogólnić i podsumować trwałe wartości, pomyśleć o stworzeniu systemu, może modelu wychowania przez kulturę. Czy nie zaszkodzi to autentyczności festiwalu, spontaniczności tej jedynej tego rodzaju imprezy w kraju?

— Jedno nie przeszkadza drugiemu. Każdy festiwal niby podobny, ale ma swój charakter, odróżnia i doskonalą się poprzez nowych, młodych uczestników. Bawi i uczy. I ciągle trwają poszukiwania form oddziaływania na młodzież. Wchodzą nowe elementy. Niektóre się utrwalają, pozostają na lata.

— Np. Akademia Aktywu Kulturalnego?

— Właśnie. Od lat prowadzi ją Adrianna Poniecka-Piekutowska, grupuje instruktorów ZHP, nauczycieli zajmujących się pozalekcyjnym wychowaniem. Festiwal był dotąd jedyną okazją ich kształcenia, konfrontacji doświadczeń w skali krajowej, spotkań fachowców wysokiej klasy. Festiwal też zainspirował pomysł powołania stałego Studium Kulturalnego, kształcącego działaczy pracujących przede wszystkim wśród młodzieży.

— To kwestia przygotowania, doskonalenia kadr animatorów kultury, ale przecież...

— Wiem. Każdy festiwal przynosi nowe wartości. Przyjechała „Gawęda” i od razu powstało sporo „Gawęd” w kraju. W tym roku także przyjeżdża, na swoje 30-lecie. Ze naśladują? Dobrze, niech naśladują, na swój sposób. Niech śpiewają, tańczą, wymyślają coś nowego i pamiętają o tradycjach. Przecież kto jak nie młodzież będzie kultywować folklor, dobrą muzykę, teatr, plastykę. Niektóre warsztaty festiwalowe mają swój dalszy ciąg poza Kielcami. Np. Halina Machulska spotyka się ze swoją grupą teatralną nadal w swoim teatrze na Ochocie w Warszawie. Kielce...

Manifestacja w Nowym Jorku

Tysiące osób uczestniczyło w Nowym Jorku, San Francisco i innych miastach USA w manifestacji na rzecz praw homoseksualistów, upamiętniającej czternastą rocznicę powstania w 1969 roku ruchu tzw. Gays.

kie festiwale wylansowały wielu ludzi, szereg zespołów. Związały wiele przyjaźni, także międzynarodowych. W tym roku też przyjeżdża młodzież z ZSRR, z rewelacyjnym podobno zespołem moskiewskim, przyjadą chłopcy i dziewczęta z Węgier, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Bulgarii. Będzie zatem obóz międzynarodowy i obóz młodych animatorów kultury, będzie działał zespół repertuarowo-metodyczny. A przy tym wszystkim znowu ożywi, rozśpiewa i roztańczy się miasto.

— Niektórzy kielczanie rezerwują sobie urlopy na czas festiwalu...

— Nie pożałują. Szykuje się sporo niespodzianek. Również sami uczestnicy jakoś wrastają w to miasto, polubili je, może pokochali. Pamiętam — wystarczyło, że dowiedzieliśmy się o jubileuszu „Polmo-SHL” i natychmiast uczestnicy urządzili tam występy. Pracują społecznie. Po informacji o utworzeniu w Kielcach Muzeum Zabawek przywieźli i ofiarowali masę eksponatów... Festiwal stał się jednak przede wszystkim przeglądem najciekawszych zjawisk w dzieleczym i młodzieżowym ruchu artystycznym.

— Chwileczkę druhno, mieliśmy mówić o pracy Komitetu Organizacyjnego — tych „pozakulisowych” trudach i ludziach którzy...

— Och, nie ma już na to czasu. Zresztą o czym mówić, że kwaterujemy jeszcze w ciepłych łóżkach, które dopiero co opuścili mieszkańcy internatów, akademików, że szklanek nie ma, samochody się psują? Nazwiska? Zaraz, tyle ich... Nie, nie wymienię... Trzeba by i tych co pracują w kuchniach, internatach, bezinteresownie przygotowują amfiteatr. To niemożliwe. Mogę tylko zdradzić tajemnicę — gdyby nie ci ludzie — autentycznie zaangażowani, dobrej woli, pogodni, hołdujący zasadzie, że wszystko można zrobić, trzeba tylko bardzo chcieć — nigdy festiwal nie byłby festiwalem takim jakim jest. Jedyńm, niepowtarzalnym.

— Miałem jednak konkretne napisane o ludziach zasłużonych dla tej imprezy — więc co mam teraz zrobić?

— Podziękować im. Serdecznie. Za to, że kupili idee i pragną jej służyć. Za kawałek serca i młodości, która oddają najmłodszym. W nagrodę będą sami dłużej młodzi.

— Zatem kłaniam się im nisko.

(Rozm. T. H.)

Pożegnanie „syrenki”



Z taśm montażowych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, 30 czerwca tego roku zjechał ostatni egzemplarz popularnego samochodu osobowego „syrenka”. Produkcję jej rozpoczęto w 1965 r. w warszawskiej FSO, w 1972 r. przeniesiono ją do Bielska-Białej, gdzie przez 11 lat zmontowano 344.089 „syrenek”. Byli zwolennicy i przeciwnicy tych pojazdów. Właściciele bardzo chwalili swoje samochody i nie przejmowali się zbytby opinią wydawaną na ich temat przez innych kierowców. Jeszcze z pewnością przez najbliższe lata „syrenki” będą kursować po naszych drogach. FSM w Bielsku-Białej będzie także przez 7 lat produkować de nich części. CAF—Andrzej Bature

Sprawiedliwość dla białych i dla czarnych

Było to kilka miesięcy temu. Ronnie van de Merwe obchodził swe 19 urodziny, a rzecz — co nie jest bez znaczenia — działała się w Pretorii, stolicy Republiki Południowej Afryki.

Ronniego rozpierało poczucie siły i nieograniczonych możliwości, przekonanie, że cały świat do niego należy. Brakowało mu tylko jednego: otóż musiał, no, po prostu musiał, „strzelić” sobie jakiegoś czarnucha.

Nie wybierał zresztą. Napotczył mu się facet, więc Ronnie zatrzymał samochód, wyskoczył na chodnik i dwoma ciosami drewnianej pałki w głowę rozciągnął nie spodziewającego się napadci na ziemi. W sądzie wyjaśnił z całkowitą szczerością: „Chciałem go bić dalej, ale zaraz mi się zwałił pod nogi”. Nic dziwnego, bo 23-letni Jafa Kgopa już nie żył.

„To była ohydna zbrodnia — grzmiał sędzia, jak pisze francuska prasa. — Przecież biedny młodzieniec w niczym oskarżonemu nie zawinił. (...) Każdy w tym kraju powinien być świadomy, że może swobodnie przechadzać się noca”. I pełen szlachetnego oburzenia przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości skazał zabójcę na dwa tysiące godzin więzienia. Tak dziwny wymiar kary wynika z faktu,

ze Ronnie będzie ją odsiadywał na zasadzie kropiomierza — postanowił sąd — tylko w weekendy, a w zwykłe dni robocze, będzie — niestety — normalnie pracował.

Francuski dziennikarz opatrzył ten werdykt następującą uwagą: „Zaskakująca sprawiedliwość południowoafrykańska skazała w tym samym dniu w Johannesburgu na kary po cztery lata więzienia dwóch młodych czarnych piosenkarzy (w wieku 18 i 24 lat), których jedyną zbrodnią było publiczne zainicjowanie piosenki na cześć ich bohaterów Nelsona Mandeli, więzionego od 20 lat i Oliviera Tambo, przewodniczącego na obczyźnie Krajowego Kongresu Afrykańskiego (ANC)”.

„Czarny śnieg” z Etny

Sycylijskie miasto Katania i wioski na zboczach wulkanu Etna pokryły się w sobotę powłoką „czarnego śniegu”. Kilokilimetrowa warstwa pyłu pochodziła z krateru wulkanu, aktywnego od ponad 100 dni. Niektórzy mieszkańcy Katanii wychodzili na ulicę z parasolami. Eksperci uznali pył z krateru Etny za nieszkodliwy dla zdrowia.

Phoolan — królowa dakoitów (I)

Była pięknością bez twarzy. Nikt nie wiedział, jak wygląda, dopóki się nie poddała. Mówiono, a właściwie śpiewano, że jest dziewczyną niezwyklej urody, odwagi i szczęścia. Jej imię — Phoolan (kwiat) — budzi lęk i grozę. Dzieje się tak od czasu, gdy w dolinie rzeki Chambal zginęli za jej sprawą wszyscy mężczyźni z wioski Behmai.

Kobiety zawsze były dla niej dobre. Mężczyźni zawsze byli dla niej źli. To przez nich została rozbójnicą. Rodzina nie chce jej znać, prasa szydzi z jej wyglądu. Jedyne filmowe zabiegają jeszcze, żeby zgodziła się zagrać siebie. Zaczęli kreślić o niej opowieści z aktorką w roli królowej dakoitów, kiedy była jeszcze na wolności. Przyślali jej nawet do więzienia scenariusz. Musiałaby w przerwach między scenami napadów siedzieć w ogrodzie na drzewie i śpiewać. Nie przeczytała — jest niepiśmienna — i odrzuciła.

— Ja królową? Jestem taka brzydka! Wygląda jak pospolita dziewczyna ze wsi. Drobna, niewysoka, ma zwykłe rysy i pobrudzoną mimie młodych lat twarz człowieka, którego nie już nie zdola zaskoczyć.

Wydano ją za mąż za starca, kiedy miała 11 lat. Rzucił ją, ponieważ nie umiała gotować. W ciągu kilku tygodni spadło na jej głowę tyle nieszczęść, że wystarczyłoby na całe życie dla kilku dorosłych osób. Porzucona przez męża, nie przyjęta na powrót do domu, pobita przez wujka, zgwałcona przez syna sołtysa — chłopaka z wysokiej kasty thakurów, aresztowana przez policję, kiedy poszła na skargę i w końcu

po porwana przez dakoitów znalazła się w dżungli, skąd można trafić jedynie na drugi świat lub do więzienia. Przeżyła tam — jako kochanka czterech kolejnych hersztów — ciągające się bez końca lata włości, zbrodni, napięcia i strachu.

W pieśniach o Phoolan nie ma o tym ani słowa. Kto by zresztą śpiewał pieśni? Phoolan była postacią z bajki, w której nikt się nie boi, ponieważ nikt nie robi nic złego.

Banda Phoolan panowała nad okolicami położonymi o kilkadziesiąt kilometrów na połud-

Rozbójnica

nie od Agry, gdzie dakoityzm jest stary jak księgi Wedy i gdzie tradycja walki z rozbójnikami sięga czasów cesarza Dżahangira, który kazał wieszać, kogo się tylko dało.

Ale w dolinie Chambal miejsce jednego rozbójnika zajmuje od razu następny. Ludzie w tamtych okolicach są ponoć bardzo wrażliwi, skorzy do szybkich decyzji i czynów, zwłaszcza gdy w grę wchodzi ambicja. Prawo w takiej sytuacji łatwo złamać — szuka się wtedy ratunku w dżungli.

Jest to zresztą część legendy raczej niż prawdy, podobnie jak opowieści o ich szlachetnych czynach, o tym, że odbierają bogatym i rozdają biednym lub że wymierzają sprawiedliwość tam, gdzie nigdy jej nie było.

Balony nie zaprzestały lotów

Przebieg br. minęło 200 lat od pierwszego lotu balonowego. W tym właśnie dniu 1783 roku bracia Montgolfier wielkim miasteczku francuskim, Annonay, dokonali zagośdanego lotu balonem. Datę tę uznano jednocześnie początek opanowania przestrzeni przez człowieka, a o 120 lat wyprzedziła ona pierwszy lot statku powietrzny własnym napędzie — samolotu.

altowny rozwój techniki zapoczątkowany jeszcze pod koniec XIX nie wyparł całkowicie w z użytku, choć ich użycie coraz bardziej przesuwane na marginesy różnych sposobów wytania. Jeszcze w okresie wojennym, a przystym pod czasami wojny światowej, balony używane były dla wojskowych. Zapory broniły niektórych przed nalotami samolotów. W czasie wojny światowej jeden z najlepszych w obserwacyjnych — y, już wtedy okazał się bezpieczny dla użytkowników. Obecnie balony używane są w badaniach meteorologicznych.

gale są również polskie reje w tej dziedzinie. W 1783 roku udana próba wyznienia balonu przeprowadzona została w 1784 r. rakowie, a poprzedziły wydarzenie liczne eksperymenty naukowe. Przedstawiono wiele badań nad ką balonów, w poszukiwaniu właściwych materiałów technicznych.

y balonowe są obecnie jednak przede wszystkim sportem. Właśnie 16 czerwca br. wznoszone zostały po raz pierwszy drugie wojnie zwyciężczych Gordon-Bennetta. W Paryżu wystawiano premię najlepszemu z balonów krajów. W latach trzydziestych wzięli udział Polacy na balonie „Polo” — zajęli pierwsze miejsce.

spore balonowym duże osiągnięcia. Po trzech zwycięstwach w latach trzydziestych zdobyliśmy na własną rękę (czyli po raz pierwszy) — uważany w owym czasie za największe tro-

feum w tej dziedzinie sportu.

Co zmieniło się w technice konstrukcji balonów? Balon braci Montgolfier wznosił się w powietrze pod wpływem ogrzanego powietrza. Trzeba było wtedy rozpaść odpowiednie ognisko, dziś stosuje się np. palniki z butanem. W Polsce obecnie mamy tylko jeden tego typu balon, niewiele pozostało ich również na świecie. Wyparły je balony wypełnione gazem lżejszym od powietrza. W zawodach Gordon-Bennetta wszystkie balony wypełnione były helem. Zmieniła się przede wszystkim powłoka. Początkowo używano powłoki papierowej, dziś są to bardzo trwałe materiały. Zmniejszono także wagę całej konstrukcji. Niektóre, np. amerykańskie balony o objętości 1200 m sześciu, unieść może jeden człowiek. Ma to istotne znaczenie dla możliwej długości lotu przy tej samej objętości gazu.

Nie chciał wachać kwiatków

Prawdziwa corrida odbyła się na autostradzie Hanower — Brema, koło miejscowości Valsrode. Pewien młody byk — znudzony widokiem pobytu na granicy — zjechał z drogi pastwiska — sforsował ogrodzenie i znalazł się na szosie. Tu rozpoczął szarżę na samochody.

Uszkodził trzy, zanim ośmiu policjantom w czterech wozach patrolowych udało się osaczyć byczkę i uspić go zastrzykiem wykonanym przy pomocy specjalnego pistoletu.

Autostradę trzeba było zamknąć na cały czas tej niezwykłej corridy, która trwała dwie godziny. Uspiony byk, który — jak się okazało — również uciekał w starciu z samochodami — skończył fatalnie: odwieziono go do rzeźni.

zostać rozbójnikiem, trzeba fantazji, to ale dokończy traktując rozbój przede wszystkim jako faoh. Jest to zresztą bardzo ryzykowna profesja. Rzadko który dożyje starości.

zostaje się z trzech powodów: pierwotnie — ucieczki, najczęściej w sytuacji wyjścia. Drugi — to możliwość ustanowienia na własną rękę (czyli po raz pierwszy) — uważany w owym czasie za największe tro-

zostać rozbójnikiem, trzeba fantazji, to ale dokończy traktując rozbój przede wszystkim jako faoh. Jest to zresztą bardzo ryzykowna profesja. Rzadko który dożyje starości.

zostaje się z trzech powodów: pierwotnie — ucieczki, najczęściej w sytuacji wyjścia. Drugi — to możliwość ustanowienia na własną rękę (czyli po raz pierwszy) — uważany w owym czasie za największe tro-

zostać rozbójnikiem, trzeba fantazji, to ale dokończy traktując rozbój przede wszystkim jako faoh. Jest to zresztą bardzo ryzykowna profesja. Rzadko który dożyje starości.

zostać rozbójnikiem, trzeba fantazji, to ale dokończy traktując rozbój przede wszystkim jako faoh. Jest to zresztą bardzo ryzykowna profesja. Rzadko który dożyje starości.

Dobry pomysł na wakacje



CAF — Andrzej Kamiński

Na ekranach

W bieżącym tygodniu na ekranach głównych kin Kielce i Radomia obejrzymy kilka nowych, nie zapowiadanych jeszcze przez nas filmów.

„POLICJANTKA” — barwny dramat sensacyjny produkcji francuskiej. Bohaterką jest młoda absolwentka szkoły policyjnej, usiłująca realizować w praktyce te wszystkie idee, które wpojono jej podczas nauki. Praca w policji nie jest dla niej ani „wielką przygodą”, ani okazją do rozładowania osobistych kompleksów czy frustracji. Bardzo cierpi z powodu społecznego wyobcowania, ranią ją niesprawiedliwe sądy i uprzedzenia. Ale dopiero gdy wpada na trop afery, w którą wpłątani są przedstawiciele elity władzy przekonana się, że kompromisy moralne są niezbędne w skrupulatnym śledztwie. Reżyserował Yves Boisset, w rolach głównych — Miu-Miu, Jean-Marie Thibault, Leny Esendero i inni. („Romantica”).

„Z ŻYCIA MARIONETEK” — barwny i czarno-biały dramat psychologiczny produkcji zachodniemieckiej. Bohaterem jest młody przemysłowiec, który z blizy nie znanych powodów zabija prostytutkę. Od tej chwili poznajemy jego kolejne przeżycia, które w konsekwencji doprowadziły go do zbrodni. Kunsztowna struk-

tura filmu oparta jest na krzyżujących się w czasie relacjach. Spróbowano również odwołać środki czysto filmowymi stan umysłu na granicy psychopatologii. Relacje kolejnych osób tworzą mozaikę, z której wylania się historia człowieka o niedojrzałości osobowości, żyjącego pod nieustanną presją najbliższych mu ludzi i znajdującego moment wyzwolenia w akcie zabójstwa i sodomii. Reżyserował Ingmar Bergman, w rolach głównych — Robert Atzorn, Christine Buchegger, Martin Benrath i inni. („Przyjaźń”).

„W PRZYSZŁOŚCI BĘDZIE MY SPRYTNIJSI, STARY” — barwna komedia satyryczna produkcji czechosłowackiej. Perypetie dwóch mężczyzn zwolnionych z więzienia, którzy chcą bardzo szybko zrobić duże pieniądze. „Nowe życie” rozpoczynają w warsztacie samochodowym, skąd oszustwa i kradzieże prowadzą ich z powrotem za kratki. Reżyserował Peter Schulhoff, w rolach głównych — Karol Augusta, František Peterka, Helena Růžicková i inni. („Pokolenie”).

Ponadto z filmów omawianych już przez nas, w tym tygodniu zobaczymy takie jak — „Tom Horn”, „Karate po polsku”, „Chingachgook — Wielki Wąż” („Romantica”), „Pierwsza miłość”, „Konwój”, „Wyjście awaryjne”, „Kłamczucha”, „Zemsta różowej pantery” („Robotnik”), „Butch Cassidy i Sundance Kid” („Bałtyk”), „Śmierć na żywo” („Przyjaźń”), „Czas przeszły”, „Wspólnik”, „Violette i François”, „Dzieci wśród piratów” („Pokolenie”), „Zemsta po latach”, „Młody Frankenstein”, „Zandarm w Nowym Jorku”, „W obronie własnej” („Hel”). (wt)

Uniwersalne silniki

Większość samochodów z parku maszyn w obwodzie czardżuskim w Turkmeńskiej SRR może pracować na dwóch rodzajach paliw. Dzięki specjalnemu urządzeniu w seryjnym gaźniku bezinowym można wykorzystywać płynny propan. Moc silnika nie ulega przy tym zmniejszeniu. Uzyskuje się jednocześnie duże oszczędności benzyny oraz zmniejsza się zanieczyszczenie atmosfery, ponieważ gaz ulega całkowitemu spalaniu. „Przeistawienie” silnika z jednego paliwa na drugie następuje przy pomocy specjalnej dźwigni.



Przełożył Wojciech Ludwikowski

— Zabieramy pana jako zakładnika — oświadczył łagodnie. — Zawsze słyszałem, że łodzie podwodne są wyposażone w wyrzutnie torpedowe. Nie chciałbym, żeby jedna z waszych torped zepsuła nam drogę powrotną. Będzie pan naszym gwarantem, że taki wypadek nie nastąpi.

— Złóż raport po powrocie do Tulonu — rzucił z wściekłością komendant.

Harry Shulz zaśmiał się.

— Otóż to! Niech pan złoży raport! Ale proszę się zupełnie nie obawiać, nie zlego pana n'e spotka. Nie jesteśmy zbrodniarzami! — powiedział Harry wesoło — oświadczył pan, damy bilet lotniczy i będzie mógł pan wrócić do Francji.

Kapitan trampa był na mostku: stary Maltańczyk, źle ogolony, o podejrzliwych oczach. Spoglądał na defilujących przed nim czternastu mężczyzn, ale jego wzrok zatrzymał się na uniformie komendanta łodzi podwodnej.

Harry Shulz razem z Sepheriadesem pociągnęli kapitana na bok i dali mu instrukcje. Najlepsze rozwiązanie — wykombinował Harry — to kazać się wysadzić na Malcie. Paszporty mają w porządku, dotrą do Hiszpanii, a stamtąd do Stanów.

Kapitan maltański skinął głową i gardłowym głosem wydał rozkazy swoim ludziom.

— Trzeba szybko działać — powiedział wskazując palcem światła w nocy. — Musi coś się dziać. W radiu Turcy są bardzo podekscytowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby wysłali jednostki i kontrolowali wszystkie okręty znajdujące się w okolicy.

Patrick Baudouin przycisnął Brendę i przewrócił ją na łóżko, ale odczytał w jej oczach nieme błaganie.

— Nie teraz, Patrick — szepnęła.

Sceny śmierci, przesłuchanie w policji, to wszystko bardzo ją wyczerpało.

Puścił ją ze złością.

— Gdybyś przeszła teraz do wyjaśnień — wrzasnął.

— Tak, Patricku.

Usiadł naprzeciw niej.

— Słucham cię.

Wiedziała, że nie może wyznać całej prawdy, bo straciłaby go na zawsze. Kochała go i nie chciała go utracić. Trzeba skłamać. Jeszcze raz. Zawsze kłamać. Czy nigdy się nie wyzwoli z ciągłego kłamstwa?

ROZDZIAŁ XXX

— Teraz zostawisz ją w spokoju?

— zapytała Kate.

Wayne Sandborg potrząsnął głową na znak niemożności.

— To nie ja decyduję. Przygotowałem raport pochwalny i poprosiłem, żeby ją zwolnili. Mam nadzieję, że zastosują się do mojego wniosku. To wszystko, co mogłem zrobić.

— Ciągłe ta stara sprawa zabójstwa na Manhattanie?

— Tak. W ten sposób ją zwerbowali w Waszyngtonie.

— Jak myślisz? Przyznała się Patrickowi, że była jedną z najpopularniejszych call-girls w Nowym Jorku?

przymusu

terazowi potrzebna była dziewczyna. Właśnie wtedy wykorzystał swoje położenie, i wszystkie dotychczasowe krzywdy, z tą ostatnią. Herszt już nie żyje — głodny. Jego następcą był drugim — Phoolan i też już nie żyje — wygołębiony, którego zastrzelił czwarty — Man Singh, później — mąż „królowej”.

syn soltysa), który ją kiedyś zgwałcił rodzinnej wiosce, pochodził z Thakurów. O tym nie wspominać, bo kasty nieznane, gdyby nie fakt, że do Phoolan dokończy traktując rozbój przede wszystkim jako faoh. Jest to zresztą bardzo ryzykowna profesja. Rzadko który dożyje starości.

Phoolan nie miała nic przeciwko thakurom, choć pochodziła z znacznie niższej kasty malahów. Miała natomiast porachunki z synem tamtejszego notabla, przewodniczącym pancajatu, dlatego przyprowadziła w nocy bandę do wioski Behmai, gdzie spodziewała się zaskoczyć gwałciiciela. Na nieszczęście dla mieszkańców kilkunastu chłopów z suszonego błota — dokończy tam nie zastali. Wyprawa chybiła celu, jej uczestnicy zdekonspirowali się bez potrzeby. Nie było wyjścia. Herszt wydał rozkaz, a to, co stało się zaraz potem, wpisano do legendy na konto Phoolan, dodając kłamliwie, że kazała swoim ludziom zgwałcić wszystkie kobiety.

Phoolan nie pozwoliła tknąć żadnej z nich. Zginęli tylko mężczyźni. Wioskę spłądrowano, dokończy traktując rozbój przede wszystkim jako faoh. Jest to zresztą bardzo ryzykowna profesja. Rzadko który dożyje starości.

Na południe od Agry działało w tym czasie kilka innych okrutnych band, pisało się jednak i mówiło przede wszystkim o dokończonych, którymi kierowała kobieta o zasłoniętej twarzy. Raz widziano ją w Radżastanie na jarmarku, jak kupowała czerwona chusta. Kiedyś indziej w Agrze, jak wchodziła do kina. Po kilku miesiącach ktoś spotkał ją z kolei w Nepalu, a inny — w Starym Delhi.

W rzeczywistości nigdy tam nie była. Większość czasu spędzała na odludziu, wymyślając sobie dwukrotnie z obawy po wymianie strzałów. To legenda wyolbrzymiała jej postać — nie wiedziała ani o nagrodzie, jaką wyznaczono za jej głowę, ani o własnej popularności. O tym, że raz miała w nocy „rozładować” ciężarówkę jadącą w konwoju, że kiedy indziej napadła na pociąg, że jednym odbierała konie, a drugim srebro i pieniądze.

(dokończenie jutro)
KRZYSZTOF MROZIEWICZ

Poniedziałek

11 lipca

1983 r.

Dzisiaj składamy życzenia

CYPRIANOM
i OLGOM

Jutro

JANOM
i WERONIKOM

1981 r. — W Hawanie zakomunikowano o udaremnieniu spisku na życie prezydenta Fidela Castro i aresztowaniu niedoszłych 5 sprawców zamachu, szkolonych na Florydzie.

1937 r. — Zmarł Georges Gershwin, kompozytor amerykański.

1936 r. — Austria i Niemcy podpisały układ, uznający niepodległość państwa austriackiego (podeptany później przez hitlerowców, którzy przyłączyli ten kraj do Trzeciej Rzeszy).

1921 r. — W Mongolii zwyciężyła rewolucja ludowa.

1920 r. — Urodził się Yul Brynner, aktor amerykański pochodzenia rosyjskiego.

1810 r. — Napoleonka Francja dokonała aneksji Holandii.

1533 r. — Papież Klemens VII rzucił klątwę na króla Anglii, Henryka VIII.

Kielce

KINA

„Romantica” — „Butch Cassidy i Sundance Kid” — USA, pan. kol. 1. 15, g. 13.15, 17.30 i 19.45.
„Karate po polsku” — pol. kol. 1. 18, g. 15.30.
„Mokwa” i „Studyjne” — nieczynne do odwołania.
„Skatka” — „Cena strachu” — USA, 1. 18, g. 15, 17 i 19.
„Robotnik” — nieczynne.
„Letnie” — „Seksolaki” — pol. g. 21.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice”, ul. Leśna 1 — Retrospektywna wystawa rysunku i malarstwa Stefana Żechowskiego — czynna w godz. 12-17 niedziela 13-15.
Galeria Fotografiki — ul. Rew. Pazińskiego 1a — czynna w godz. 9-17. Wystawa fotografii Olgierda Galdyńskiego — „Toruńskie Impresje”.

MUZEA

NARODOWE „PAŁAC” — plac Zamkowy — „Wnętrza pałacowe” — „Galeria malarstwa polskiego” — czynne w godz. 9-16 poniedziałek i wtorek — nieczynne.

Muzeum przy pl. Partyzantów — czynne w godz. 10-17, wtorek nieczynne. Wystawa stała — przyrodnicza. Wystawy czasowe „Człowiek epoki lodowcowej w regionie świętokrzyskim”, „Samochody w miniaturze”, „Jan Czarnocki — geolog ziemi kieleckiej”, czynne w godz. 10-17, wtorek — 10-18 poniedziałek i środa — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Zeromskiego — czynne w godz. 9-15 środa 12-16, wtorek — nieczynne.

Obiegorek: Muzeum Henryka Sienkiewicza — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11, (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21, w niedzielę — 8-14. Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11 w godz. 17-21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek w każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym dziecięcym zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 30 nr 6 — ul. Pomorska 61 i nr 6 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Po-

gotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 418-25 Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Elektryczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 506-11, Pogotowie inf. o usługach 911, Hotel „Centralny” 629-11 Informacja kolejowa 930, Pogotowie wod-kan, c.o., dzwignowe elektryczne SM 516-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 436-72, Pogotowie wod-kan, c.o., elektryczne RPKM — czynne w godz. 7-23, tel. 31-16-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 629-23, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej 469-89.

Radom

KINA

„Bałtyk” — „Chingachgook wielka waga” — NRD, pan. kol. 1. 15, g. 15, 17.30 i 20.

„Przyjaźń” — „Śmierć na żywo” — fr. pan. kol. 1. 18, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Pokolenie” — „Czas przeszły” — fr. kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19.

„Hel” — „Zandarm w Nowym Jorku” — fr. kol. 1. 15, g. 15.30.

„Zemsta po latach” — kanad. kol. 1. 15, g. 17.30.

„Profesor Wilczur” — pol. archiwalny, 1. 12, g. 19.30.

„Odeon” — „Lawina” — USA, 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Niespodziewany strzał” — ZSRR, 1. 15, g. 15.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, nr 67-016, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9-21, w sobotę 8-20, tel. 201-27 Informacja o usługach — 265-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Elektryczne — Radom 981, Komenda MO 251-35, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 260-98, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Błąd szeryfa” — NRD, kol. 1. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec” — „Wielki Szu” — pol. kol. 1. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apeleczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP 705, osiedle Miłica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Toto-lotek 82” — ZSRR, bo. g. 15, „Mefisto” — węg. 1. 15, g. 15.30 i 18.10.

„Star” — „Policjantka” — fr. 1. 18, g. 15, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hulańcy” — „Pomocnik” — CSRS-pol. kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Robinson Kruzo” — marnarz z Yorku” — CSRS, bo. g. 15.30.

„Przedownik” — „Tom Hoen” — USA, pan. kol. 1. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 915-73.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.12 Piosenka tygodnia 17.15 Komentarz B. Henla 17.20 Muzyka 17.30 Północna młodość w opar. M. Smolewskiej 18.00 Muzyka operowa 18.25 Skróty nika, piosenka na pożegnanie

TELEWIZJA

Dzisiaj

14.55 NURT

15.30 „Rok temu na Mundialu”: RFN—Włochy (finał)

17.00 Dziennik

DZIEŃ MONGOLII W TP

17.15 „Mongolia — kraj przemian” — progr. publ.

17.25 „Męski sport” (o jeździec-
twie i zapasach)

17.40 „Najramdał — znaczy
przyjaźń” — rep.

17.55 „O muzyce mongolskiej”

18.05 „Z koniem w godle”

18.10 Wystąpienie amb. MRL

18.20 Program lokalny

18.50 Dobranoc

19.00 „Klinika zdrowego czło-
wieka”: O paleniu

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 Teatr TV: Miron Biało-
szewski — „Mironczarnia”

21.35 Dziennik

22.05 Rolnicze lato-83

22.20 „Począdek 45” — progr.
publ. międzynarod.

DZIEŃ MONGOLII W TP

22.50 „O tajnej historii”

23.05 „Na arenie” — progr. cyr-
kowy

23.20 „W nastroju na dom”

Jutro

9.00 Teleferie: „Towarzystwo
Trzepakowe” oraz film z
serii: „Marynarz Zar” (2)

Dla II zmiany

10.30 „Kobieta za ladą” (9) —
„Romantyczna przygoda
emerytki Kubankowej” —
serial obcy. CSRS.

11.20 „Kamery przy tym nie
było”: „Bitwa pod Grun-
waldem” — J. Matejki

11.45 „Madras okiem przechod-
nia”: „Indie” — rep. dok.

UWAGA: Polskie Radio i Tele-
wizja zastrzegają sobie możliwość
zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIA się zgubioną
pieczętkę o treści: „Gł. księgo-
wy PP „Dom Książki” w Kiel-
cach, T. Staroń”. 204-k

SZOSTAK Antoni zgubił
wkładkę zaopatrzeniową, wyda-
ną przez Urząd Miejski i
Gminny Miechów. 764-g

KRZEMINSKI Tadeusz zgu-
bił wkładkę zaopatrzeniową nr
694902, wydaną przez Fabrykę
Samochodów Małolitrażowych w
Tychach. 765-g

KOZUBEK Stefan zgubił
wkładki zaopatrzeniowe C-
204261, C-204262, C-204269, wy-
dane przez PKS Kielce. 766-g

PACIERZ Teresa zgubiła
wkładkę zaopatrzeniową, wyda-
ną przez UG Daleszyce. 769-g

TOMCZYSZYN Andrzej zgu-
bił wkładkę zaopatrzeniową nr
C-029508, wydaną przez KB
Kielce. 770-g

ŁACKI Józef zgubił karty
drogowe nr 78-84/79-84, wydane
przez PKS Kielce. 771-g

LANGNER Wiesław zgubił
bilety bezpłatny PKS. 773-g

WŁODARCZYK Jan i Anna
zgubił wkładki zaopatrzenia,
wydane przez KPRB i SZO w
Skarżysku. 772-g

OSAJDA Bronisław zgubił
wkładkę zaopatrzenia C-081020,
wydaną przez Cech Rzemiosł
Różnych Kielce. 774-g

KOBYLECKI Stanisław zgu-
bił wkładkę zaopatrzenia C-
069743, wydaną przez RSOP
Kielce. 775-g

KOWALSKI Alfred zgubił
wkładkę zaopatrzenia C-074148,
wydaną przez FSS Kielce. 776-g

CIOŚK Małgorzata zgubiła
legitymację szkolną, wydaną
przez VI LO. 777-g

ULIKOWSKA Kunegunda
zgubiła wkładkę zaopatrzenia
474679, wydaną przez Cech Rze-
miosł Różnych Starachowice.

REJON Energetyczny Kielce
zawiadamia, że z powodu prac
remontowo-konserwacyjnych u-
rządzeń energetycznych, nie
będzie prądu: 12 bm., w godz.
8-15 w m. Suków, Kleckie;
12-13 bm., w godz. 8-15 w
Wolicy; 13 bm., w godz. 8-15
przy ul. Mielczarskiego, Połud-
niowej, Karczówkowskiej; 14
bm., w godz. 8-15 dla MPK,
Sitkówki, Kowali, Kam. Rad-
kowiec i Fabryki Tlenku Gli-
nu; 15 bm., w godz. 8-15 dla
MPWiK, Niwek Daleszyckich;
16 bm., w godz. 8-15 dla pralni
przy ul. Pomorskiej, Mącho-
cie, Podmachocie, Bęczkowie,
Górna, Krajna (Łaki, Porąbki),
Kakonina, Podlesia, Bielin, Hu-
ty Nowej (Folwark, Koszary),
Huty Podliscia, Huty Szklanej
(Jodłowy Dwór), Huty Starej
(Wymstów, Koszary), Woli Ja-
chowej, Skorzeszyc, Napękowa;
18 bm., w godz. 8-15 dla in-
ternatów: Technikum Elektry-
cznego i Liceum Sztuk Plas-

tycznych, Kociłowni oraz dla
Stupca Rządowego; 18-19 bm.,
w godz. 8-15 dla Mąchoć;
19 bm., w godz. 8-15 dla Po-
litechniki Świętokrzyskiej;
Wydział Elektryczny; 20 bm.,
w godz. 8-15 dla Szpitala przy
ul. Kościuszki, Liceum Med-
ycznego wraz z internatem —
ul. Kościuszki, Niskiej, Doma-
szowskiej, Szpitalnej, Dąbrowy;
20-21 bm., w godz. 8-14 dla
Gałęzic; 21 bm., w godz. 8-15
dla ul. Urzędniczej; 25 bm., w
godz. 8-15 dla przychodni zdro-
wia, poczty, żłobka, świetlicy,
pawilonów handlowych w o-
siedlu Bocianek i Samsonowa;
26 bm., w godz. 8-15 dla ul.
Bernardyńskiej i przyległych;
27 bm., w godz. 8-15 dla PBRol
w Niewachlowie; 28 bm., w
godz. 8-15 dla pawilonów han-
dlowych i bloków przy ul.
Boh. Warszawy; 29 bm. z kró-
tkimi przerwami dopływu ener-
gii dla osiedli Barwinek, Ba-
ranówek, Pakosz. 293-k

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
FABRYKI SAMOCHODÓW
SPECJALIZOWANYCH „POLMO-SHL”
w KIELCACH, ul. Jasna 20/22

OGŁASZA ZAPISY

na rok 1983/84

dla absolwentów szkół podstawowych, do:

I. 4-LETNIEGO LICEUM ZAWODOWEGO

dającego maturę i prawo wstępu na wyższe
uczelnie, a także zawod:

- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM
- MECHANIK URZĄDZEŃ OBRÓBKI
PLASTYCZNEJ

Obowiązuje egzamin wstępny.

II. 3-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

szkolącej w zawodach:

- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- ŚLUSARZ-SPAWACZ
- TOKARZ-FREZER
- MODELARZ W DREWNI

Uczniowie w okresie nauki zawodu otrzymują
miesięcznie następujące wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 640 zł;
- w II roku nauki — 960 zł;
- w III roku nauki — 18 zł na godz.

Za dobre wyniki w nauce, uczniowie otrzymu-
ją dodatkowo premię w wysokości do 25 proc. wy-
nagrodzenia zasadniczego. Mają możliwość kon-
tynuowania nauki w Technikum Mechanicznym
dla Pracujących.

Dla absolwentów zasadniczych szkół zawodo-
wych, do

TECHNIKUM MECHANICZNEGO DLA PRACUJĄCYCH

w specjalnościach:

- OBRÓBKA SKRAWANIEM
- OBRÓBKA PLASTYCZNA
- SPAWALNICTWO

obowiązuje egzamin wstępny. Po ukończeniu
szkoły każdy absolwent ma zapewnioną pracę w
fabryce.

Uczniowie ostatnich klas ZSZ i LZ mają moż-
liwość ukończenia kursu samochodowego i otrzy-
mują prawo jazdy.

Uczniowie z dalszych miejscowości mogą ubie-
gać się o zamieszkanie w internacie.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji
udziela sekretariat szkoły.

Zapisy będą trwać do końca sierpnia 1983 r.

205-k

reporterzy zanotowali:

W piątek — 8 bm. odbyło się w Kielcach wspólne posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. W obradach, którymi kierował przewodniczący WRN — Ryszard Zbróg, uczestniczył m.in. wojewoda kielecki — Włodzisław Pasternak.

Tematem głównym programu obrad była działalność Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach. Za niezbędne uznano dążenie do maksymalnie sprawnej obsługi, eliminującej skargi i interwencje.

Następnie obradujący zapoznali się z informacją o wynikach kontroli placówek handlowych w zakresie zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe.

Ponadto radni i posłowie zaakceptowali ostateczną wersję autopoprawek do planu społecznego-gospodarczego województwa kieleckiego na lata 1983-85. Rozpatrzyli też projekt postanowienia Wojewódzkiej Komisji Oznaczeń Państwowych w sprawie nadania odznak „Za zasługi dla Kielecczyzny” oraz uznali za słuszną i godną poparcia inicjatywę nadania nazwy „Kielce” jednemu z wodowanych niedawno statków Polskiej Żegluga Morskiej.

9 bm. w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach z przedstawicielami władz miasta i województwa spotkał się wiceminister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, Bogdan Łysak. Posiedzeniem poświęconym ocenie aktualnej sytuacji oraz perspektywom rozwoju komunikacji miejskiej w Kielcach, kierował przewodniczący WK SD, Krzysztof Zaręba.

Włoscy obrońcy Antonowa wyrazili zdumienie z powodu umiłowienia osobie skazanej na dożywotnie więzienie publicznych występów przed przedstawicielami prasy i telewizji całego świata. Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło w sobotę specjalnego inspektora do zbadania, jak doszło do „nieautoryzowanych kontaktów skazanego z przedstawicielami środków masowego przekazu”.

Nowy ambasador ZSRR w Polsce

MOSKWA PAP. Agencja TASS poinformowała dziś, że nowym ambasadorem ZSRR w Polsce mianowany został Aleksander Aksionow.

Aleksander Aksionow urodził się w 1924 roku. Przez wiele lat pracował na stanowiskach kierowniczych Komsomolu, partii i państwa.

W latach 1978-1983 był przewodniczącym Rady Ministrów Białorusi.

Dotyychczasowy ambasador ZSRR w Polsce, Boris Aristew, został odwołany z zajmowanego stanowiska w związku z przejściem do innej pracy.

8 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Borisa Aristowa, który złożył wizytę pożegnawą w związku z zakończeniem misji w Polsce. W. Jaruzelski podziękował amb. Aristowowi za wkład w rozwój i umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej.

agencje informują:

WASZYNGTON. Sześć dyplomatów zachodniemieckich, Hans-Dietrich Genscher przybył w poniedziałek nad ranem do Waszyngtonu, gdzie spotkał się z prezydentem Ronaldem Reaganem i sekretarzem stanu USA, Georgem Shultzem. Genscher przedstawi politykom amerykańskim wyniki niedawnej wizyty kanclerza Helmuta Kohla w Moskwie oraz zachodniemiecko-radzieckich rozmów „na szczycie”. Omawiane mają

być ponadto kwestie związane z zakończeniem madryckiego spotkania KBWE.

KAIR. Przywódcy dziewięciu państw południa Afryki spotkają się w poniedziałek w stolicy Mozambiku, Maputo, na kolejnym „szczycie”. Omawiane będą kwestie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa oraz w sferze gospodarczej. Kraje te tworzą Konferencję Koordynacji Rozwoju Południa Afryki (SADCC).

BERLIN. Dyrektor waszyngtońskiego Ośrodka Informacji Obronnej, amerykański admirał w stanie spoczynku, Gene La Rocque, w wywiadzie udzielonym dziennikowi młodzieżowemu NRD „Junge Welt” oświadczył, iż użycie broni nuklearnej w ewentualnym konflikcie nie przyniesie ani zwycięstwa, ani przeżycia ludzkości.

Kielczanka Iwona Niedzielska miss obiektywu festiwalu w Kołobrzegu

Uroczystymi koncertami galowymi popołudniowym i wieczornym 9 bm. zakończył się XVII Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

Jury XVII Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu przyznało pierścienie zaślubinowe: „Złoty Pierścień” i nagrodę ministra obrony narodowej piosence „Czterdzieści lat munduru” którą skomponował Mieczysław Wilant do słów Jerzego Czarskiego, „Złoty Pierścień Zaślubinowy” otrzymał również wykonawca piosenki Bogdan Czyżewski. Drugi „Złoty Pierścień” i nagrodę ministra kultury otrzymała piosenka pt. „Ten kto z nami” Andrzeja Marko i Waldemara Jasińskiego oraz chór Centralnego Zespołu.

Ostatnia droga red. J. Kamińskiego

W miniony piątek na emmentarzu Komunalnym w Firleju odbył się pogrzeb znanego radomskiego dziennikarza, społecznika, zmarłego nagle JERZEGO KAMIŃSKIEGO, red. naczelnego „Życia Żołnierz” — gazety Zakładów Metalowych im. gen. „Waltera”. W ostatniej drodze Zmarłemu towarzyszyli: rodzina, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta, Zakładów Metalowych, przyjaciele oraz liczne rzesze radomian. Mogiłę przykryły wieńce i wiązanki kwiatów. Pamięć o red. Jerzym Kamińskim pozostanie wśród nas.

Były ambasador USA w Moskwie, M. Toon, oświadczył w wywiadzie dla sieci telewizyjnej ABC, że obecnego stanowiska Waszyngtonu w rokowaniach genewskich w żaden sposób nie można nazwać elastycznym. Polityk amerykański dodał, że jeśli Stany Zjednoczone rzeczywiście chcą po-myslnego zakończenia rozmów w Genewie, winny wykonać większe zrozumienie dla stanowiska Związku Radzieckiego oraz gotowość pójścia na ustępstwa. (opr. L.)

Wczorajszej niedzieli na tzw. „Piachach” w Starchowicach, które są jedynym naturalnym akwenem dla 50-tysięcznego miasta, utonął 20-letni Mirosław Dwojak, pracownik FSC. „Piachy” są co roku miejscem podobnych tragedii. Np. w roku 1982 były tu dwa wypadki śmiertelne. Zbiornik ten jest szczególnie niebezpieczny dlatego, że pełno tu niespodziewanych dołków, nie wyznaczonych miejsc do pływania, niedostateczna jest ochrona ratownicza.

Czy wczorajszy wypadek skłoni gospodarzy miasta do podjęcia skutecznych przedsięwzięć dla należytej organizacji kąpieliska, czy będzie dostatecznym ostrzeżeniem dla ludzkiej lekkomyślności? (Lip.)

Na „Piachach” znów utonął człowiek

Wczorajszej niedzieli na tzw. „Piachach” w Starchowicach, które są jedynym naturalnym akwenem dla 50-tysięcznego miasta, utonął 20-letni Mirosław Dwojak, pracownik FSC. „Piachy” są co roku miejscem podobnych tragedii. Np. w roku 1982 były tu dwa wypadki śmiertelne. Zbiornik ten jest szczególnie niebezpieczny dlatego, że pełno tu niespodziewanych dołków, nie wyznaczonych miejsc do pływania, niedostateczna jest ochrona ratownicza.

połu Artystycznego Wojska Polskiego.

Fotoreporterzy za miss obiektywu uznali piosenkarkę Iwonę Niedzielską (Kielczanka). Otrzymała ona nagrodę Wojskowej Agencji Fotograficznej.

w prasie porannej

W „Rzeczpospolitej” Carmen Szwec rozmawia z Wilhelmem Szewczykiem o kulturze na Śląsku. Znany pisarz mówi o mizernej bazie kulturalnej, o częstych migracjach ludności w tym rejonie, o trudnościach, na jakie napotyka twórcy kultury. „Nieszczeniści, które na Śląsku nie dotknęły tylko muzyki, jest brak kontynuacji, ciągłe likwidacje rozmaitych kulturalnych instytucji, przesiewanie i ludzkiego zaangażowania”. Na zakończenie pisarz stwierdza: „Tego, co jeszcze przeoczymy w dniu dzisiejszym, nie da się już odzyskać w przyszłości”. (lc)

Nasz sygnał

Kto zatrul Kamienną?

Mieszkańcy Bliżyna zaalarmowali nas, iż w miniony czwartek, w godzinach popołudniowych rzeką Kamienną poniżej Jazu, który znajduje się przy Fabryce Farb i Lakierów — płynię ławica zatrutych ryb. Co „zapobiegliwi” ładowali do wiader na wpół śnięte piękne okazy węgorzy, kleni, płoci i innych ryb. Próby polęczenia się w tym czasie z tzw. zielonym telefonem nie daly rezultatu, stąd też i winnych zatrucia rzeki nie dalo się od razu ustalić. Jest to — jak twierdzą tamtejsi mieszkańcy — już drugi w tym roku przypadek zatrucia rzeki w tym samym miejscu. Trzeźwicieli powinni się zająć odpowiednie służby. (h)

Skutki nieuwagi

W niedzielę około godziny 18, jadący ul. Żeromskiego w Kielcach kierowca „trabanta” wymusił pierwszeństwo przed samochodem „jeleni”. Doszło do zderzenia, którego skutki ilustruje zdjęcie. Nikt — szczęśliwie — nie odniósł obrażeń, ale „trabant” został doszczętnie rozbity.

Obecny na miejscu kolizji st. sierżant, Tadeusz Michalski, powiadamiał nam, że ostatni weekend nie był na drogach Kielecczyzny spokojny. Doszło do wielu „stłuczek” oraz kilku poważniejszych wypadków, m.in. w Miedzianej Górze i Barez.



„Skasowany” przez nieuwagę kierowcy „trabant”. Fot. Al. Piekarski

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

Wojciech Jaruzelski i Henryk Jablonski przeszli do sekretarza generalnego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, Jumdżigina Cedenbala i przewodniczącą Rady Ministrów MRL, Zambayna Batmuncha, depesze z najgłębszymi życzeniami i serdecznymi pozdrowieniami z okazji 62-toczniczy zwycięstwa rewolucji ludowej.

W dniach 9-10 bm. przebywała z oficjalną wizytą w Polsce delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej Laoskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z członkiem Biura Politycznego Laoskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, wicepremierem, ministrem obrony narodowej, gen. armii Khamtay Siphandonem na czele. Przewodniczącą laotańskiej delegacji przyjął I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W sobotę br. górnicy węgla kamiennego przekroczyli już poziom wydobywania 100 milionów ton węgla w tym roku. Warto przypomnieć, że w 1981 r. 100-milionową tonę wydobyto dopiero 33 sierpnia. Obecne efekty górnictwa węglowego dorównują uzyskanym w okresie jego najwyższej prosperity, jeszcze przed kryzysem społeczno-gospodarczym.

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski i metropolita gnieźnieński-warszawski, przebywający z wizytą w Rzymie, odprawił w niedzielę rano mszę koncelebrowaną w kościele św. Stanisława i wygłosił kazanie. W mszy brał udział kardynał Władysław Rubin, prefekt Kongregacji Kościółów Wschodnich. Dziś prymas Polski kończy wizytę w Rzymie, pod-

dząjigina Cedenbala i przewodniczącą Rady Ministrów MRL, Zambayna Batmuncha, depesze z najgłębszymi życzeniami i serdecznymi pozdrowieniami z okazji 62-toczniczy zwycięstwa rewolucji ludowej.

W dniach 9-10 bm. przebywała z oficjalną wizytą w Polsce delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej Laoskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z członkiem Biura Politycznego Laoskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, wicepremierem, ministrem obrony narodowej, gen. armii Khamtay Siphandonem na czele. Przewodniczącą laotańskiej delegacji przyjął I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W sobotę br. górnicy węgla kamiennego przekroczyli już poziom wydobywania 100 milionów ton węgla w tym roku. Warto przypomnieć, że w 1981 r. 100-milionową tonę wydobyto dopiero 33 sierpnia. Obecne efekty górnictwa węglowego dorównują uzyskanym w okresie jego najwyższej prosperity, jeszcze przed kryzysem społeczno-gospodarczym.

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski i metropolita gnieźnieński-warszawski, przebywający z wizytą w Rzymie, odprawił w niedzielę rano mszę koncelebrowaną w kościele św. Stanisława i wygłosił kazanie. W mszy brał udział kardynał Władysław Rubin, prefekt Kongregacji Kościółów Wschodnich. Dziś prymas Polski kończy wizytę w Rzymie, pod-

czas której spotkał się z papieżem.

Były ambasador USA w Moskwie, M. Toon, oświadczył w wywiadzie dla sieci telewizyjnej ABC, że obecnego stanowiska Waszyngtonu w rokowaniach genewskich w żaden sposób nie można nazwać elastycznym. Polityk amerykański dodał, że jeśli Stany Zjednoczone rzeczywiście chcą po-myslnego zakończenia rozmów w Genewie, winny wykonać większe zrozumienie dla stanowiska Związku Radzieckiego oraz gotowość pójścia na ustępstwa. (opr. L.)

Na „Piachach” znów utonął człowiek

Wczorajszej niedzieli na tzw. „Piachach” w Starchowicach, które są jedynym naturalnym akwenem dla 50-tysięcznego miasta, utonął 20-letni Mirosław Dwojak, pracownik FSC. „Piachy” są co roku miejscem podobnych tragedii. Np. w roku 1982 były tu dwa wypadki śmiertelne. Zbiornik ten jest szczególnie niebezpieczny dlatego, że pełno tu niespodziewanych dołków, nie wyznaczonych miejsc do pływania, niedostateczna jest ochrona ratownicza.

Czy wczorajszy wypadek skłoni gospodarzy miasta do podjęcia skutecznych przedsięwzięć dla należytej organizacji kąpieliska, czy będzie dostatecznym ostrzeżeniem dla ludzkiej lekkomyślności? (Lip.)

T. Krawczyk na najwyższym podium

J. Barinow i W. Stopa zwycięzcami na kieleckich etapach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ny Polski i nikt nie był w stanie odebrać mu pierwszej lokaty. Warto jeszcze dodać, że konkurencja w tegorocznym wyścigu była wyjątkowo mocna. Startowała przecież cała czołówka krajowa, a i zagraniczne ekipy miały w swych składach znanych w świecie kolarskim zawodników. Wyścig ukończyło 79 kolarzy spośród 116, którzy wyruszyli z Warszawy.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy rezultaty ostatnich trzech etapów. Siódmy etap — jazda indywidualna na czas na

kowskim i Józefem Stadnikiem. Etap był remisowy, gdyż nie zaszły żadne różnice ani w klasyfikacji indywidualnej, ani w drużynowej.

Ostatni, 9. etap, został rozegrany na torze samochodowym w Miedzianej Górze. Kolarze mieli do przejeżdżania 25 okrążeń toru, liczącego 4160 metrów. Etap był bardzo trudny, a próba sił dla zawodników, którzy mieli już ponad 1000 kilometrów w nogach. Nie też dziwnego, że zaraz po starcie peloton podzielił się na mniejsze grupy. Udana ucieczkę zainicjował Roman Cieślak, który wraz z Wiesławem Stopą i

Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością prezes NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów Roman Malinowski, który wręczył ufundowany przez siebie puchar najlepszemu zawodnikowi tegorocznego wyścigu — Tadeuszowi Krawczykowi. Ponadto Tadeusz Krawczyk otrzymał kluczyki do samochodu „fiat 126 p”, będącego główną nagrodą. Nagrodę prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jarczyńskiego otrzymał za zwycięstwo drużynowe zespół Polski I.

A oto końcowa klasyfikacja tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski.

INDYWIDUALNIE

1. Tadeusz Krawczyk (Polska I)	28.13,09
2. Andrzej Serebiński (Polska I)	— 1,44
3. Andrzej Mierzejewski (Polska I)	— 2,03
4. Mathias Vierke (NRD)	— 2,13
5. Witold Mokiejewski (Wrocław)	— 3,24
6. Hans Matern (NRD)	— 5,46
7. Lechosław Michałak (MON I)	— 5,49
8. Zdzisław Krudysz (Gwardia)	— 5,52
9. Wiesław Stopa (LZS I)	— 7,59
10. Jurij Barinow (ZSRR)	— 8,17

DRUŻYNOWO

1. Polska I	84,46,29
2. Wrocław	— 16,58
3. Polska II	— 24,34
4. Gwardia	— 25,24

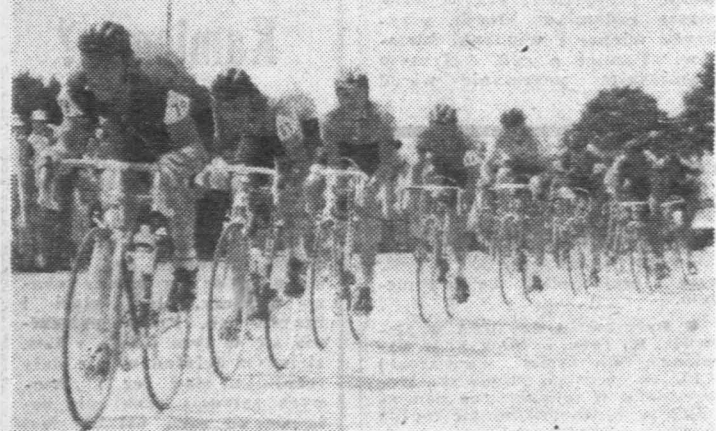


Prezes NK ZSL, Roman Malinowski, wręcza puchar Tadeuszowi Krawczykowi.

dystansie 33 km zakończyła się zwycięstwem Lecha Piaseckiego, przed Witoldem Mokiejewskim i Andrzejem Mierzejewskim. Przedostatni, 8. etap prowadził z Tarnowa do Kielc i miał długość 150 km. Etap, mimo iż skończyły się góry, był trudny z uwagi na duży upał, toteż na trasie poza sporadycznymi próbami ucieczek nie się nie działo. Na metę w Kielcach, która była usytuowana na ul. Bohaterów Warszawy, wpadła duża grupa kolarzy, a najszybszy z nich był zawodnik radziecki Barinow, który minął metę przed Zbigniewem Szepe-

Zdzisławem Krudyszem wypracowali około dwóch minut nad następną grupą i wpadli pierwszy na metę. Na finiszu najlepszy był Wiesław Stopa, który wyprzedził Romana Cieślaka. Zdzisław Krudysz. Następną grupę kolarzy przyprowadził Tadeusz Piotrowicz ze stratą około dwóch minut do zwycięzcy. W grupie tej był również lider wyścigu Tadeusz Krawczyk.

Uroczyste zakończenie imprezy odbyło się wczoraj w godzinach popołudniowych na Kadzielnym, gdzie nastąpiło ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.



Kolarze na trasie ostatniego etapu

Zdjęcia: Al. Piekarski

MP w łucznictwie

K. Kwiecień na 9 miejscu

W Warszawie na torze łuczniczym Marymontu odbyły się 47 indywidualne mistrzostwa Polski w łucznictwie. Bardzo dobrze w początkowej fazie imprezy strzelał Konrad Kwiecień z kieleckiej Stelli, który po pierwszym dniu zajmował trzecie miejsce. Niestety w późniejszych strzelaniach wypadł go-

rzej, zajmując ostatecznie w klasyfikacji końcowej 9 miejsce z dorobkiem 2438 pkt., co jest i tak dużym sukcesem tego młodego zawodnika.

Wśród kobiet tytuł mistrzowski przypadł Helenie Macherze z Wrocławia 2435 pkt., przed Jadwigą Wilejto 2427 pkt i Elżbietą Kuklą 2410 pkt. Tytuł mistrzowski wśród mężczyzn zdobył Zbigniew Narbutowicz z Gorzowa Wielkop. 2519 pkt. Drugie miejsce zajął Krzysztof Włosik 2490 pkt, a trzecie Kazimierz Chudziński 2467 pkt.



Uniwersjada 83

D. Juzyszyn srebrnym medalistą

Mierny dorobek polskich zawodników

Nie udało się wyprawa naszych sportowców akademików na tegoroczną Uniwersjadę rozgrywaną w Edmonton (Kanada). Tylko jeden medal zdobyli nasi reprezentanci. Dokonał tego nasz dyskobol Dariusz Juzyszyn, który uzyskał drugą odległość 63,32 m. Wyprzedził go tylko Kubańczyk Dalis bardzo dobrym rezultatem 69,46 m. Szansę na medal ma jeszcze nasz średniodystansowiec Ryszard Ostrowski, który awansował do półfinału biegu na 800 m.

Groźny wypadek na uniwersjadowej pływalni

Podczas eliminacyjnego konkursu skoku z wieży zawodnik ZSRR Siergiej Szalibaszwilli uległ groźnemu wypadkowi. Po odbiciu się z platformy uderzył o nią głową, nieprzytomny i zakrwawiony spadł do basenu. Natychmiast przewieziono go do szpitala Uniwersytetu Alberta, gdzie poddany został operacji mózgu, trwającej 40 min. Lekarze przeprowadzający ją określili stan pacjenta jako krytyczny, lecz bez tendencji do pogarszania się.

Tego rodzaju wypadki w skokach do wody są bardzo rzadkie. Szalibaszwilli podczas fatalnego skoku wykonywał potrójne salto w tył i przy drugim obrocie jego głowa uderzyła o platformę.

Doskonałe wyniki w czasie zawodów lekkoatletycznych w Edmonton uzyskali trójskokowicze i tyczkarze. Trójskokowicze wygrali Agbaku u zyskując odległość 17,26 m, drugi był Amerykanin Conley 17,20, a trzeci Brytyjczyk Herbert 17,05 m. Skok o tyczce wygrał Wolkow (Związek Radziecki) 5,65 m przed Francuzem Vigneron 5,60 m.

Wyniki ostatnich konkurencji i relacje z zamknięcia Uniwersjady z uwagi na różnicę czasu podamy w jutrzejszym numerze.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Polscy szpadziści (Mariusz Piasecki, Mariusz Strzałka, Ludomir Chronowski i Leszek Swornowski) zdobyli srebrny medal w drużynowym turnieju szpadowym na Uniwersjadzie w Edmonton. W finale przegrali 4:9 z Włochami, a we wcześniejszych meczach pokonali Kanadę 9:2 (ćwierćfinał) i Rumunię 9:4 (półfinał).

Puchar Lata

Nie wiedzie się polskim zespołom w piłkarskim Pucharze Lata. W rozegranych w sobotę meczach zanotowaliśmy jeden remis i dwie porażki. Cracovia na własnym boisku przegrała z czechosłowackim zespołem Ruda Hvezda z Chebu 0:2, Bałtyk Gdynia przegrał w Goeteborgu z miejscowym IFK 0:3, a Pogoń Szczecin zremisowała ze szwajcarskim zespołem St. Gallen 3:3 na wyjeździe.

Doskonałe wyniki w Oslo

W czasie rozegranego w Oslo mityngu lekkoatletycznego z udziałem wielu znakomitych zawodników uzyskano wiele wartościowych rezultatów. W biegu na 3 tys. metrów Amerykanin Paddilla uzyskał czas 7.35,84, będący najlepszym tegorocznym osiągnięciem na tym dystansie. Skok wwyż wygrał Szwed Sjöberg przechodząc wysokość

2,33 m, co jest nowym rekordem Szwecji.

Doskonałe czasy uzyskano na dystansie 800 metrów mężczyzn, gdzie zwyciężył Brazylijczyk Cruz rezultatem 1.44,04 przed Brytyjczykiem Cookiem 1.44,96. Rekordzista świata w rzucie oszczepem Amerykanin Petranoff rzucił oszczepem na odległość 90,50 m.

Z KRAJU • ZE ŚWIATA • Z KRAJU • ZE ŚWIATA

• Rozgrywany w Polsce rajd samochodowy o „Puchar Pokoju i Przyjaźni” zakończył się sukcesem polskich zawodników. Zwyciężyła załoga Marian Bublewicz i Ryszard Żyszkowski na „Polonezie 2000”.

• Młodzieżowa reprezentacja Polski w piłce ręcznej pokonała dwukrotnie reprezentację Egiptu 34:19 i 29:21.

• Wysoka porażka 0:6 zakończyła się towarzyski mecz w hokeju na lodzie młodzieżowej reprezentacji Polski ze swymi rówieśnikami z RFN.

• Polka Anna Bajan została wicemistrzynią RFN w pięcioboju nowoczesnym kobiet. Wygrała ona ostatnią konkurencję — jeździectwo.

• W Abensbergu odbył się finał kontynentalny żużlowych drużynowych mistrzostw świata. Do finału światowego awansowały zespoły Anglii i Czechosłowacji. Trzecie miejsce zajęła RFN a czwarte ZSRR.

• Wojciech Fibak przegrał swój ćwierćfinałowy pojedynek

w mistrzostwach tenisowych Szwajcarii, ulegając Amerykaninowi Sandy Mayerowi 6:7, 6:7, później zwyciężył tego turnieju.

• 9. etap kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France długości 203 km z Bordeaux do Pau wygrał Francuz Chevalier. Po tym etapie nastąpiła zmiana lidera. Został nim Irlandczyk Kelly, który wyprzedza dotychczasowego lidera Duńczyka Andersena o 1 sekundę.

• We Włoszech rozpoczęły się mistrzostwa Europy juniorek w koszykówce. W swym pierwszym meczu Polki przegrały z Bułgarią 53:77.

• Przebywająca na tournée w RFN piłkarska reprezentacja Japonii zremisowała 0:0 swój pierwszy mecz w Kassel z miejscowym zespołem Hessen.

• Bogdan Sas-Jaworski z LKJ Koźnice na ogólnopolskich zawodach jeździeckich w skokach przez przeszkody zajął drugie miejsce w konkursie CC

1, a w konkursie dwufazowym CC 1 był trzeci.

• Rywalizacja w Łodzi w I rundzie Pucharu UEFA Elfsborg Boras wygrali swój mecz w Pucharze Lata z zachodni-niemieckim zespołem Eintracht Brunszwik 1:0.

• Na zawodach motorowodnych w Berlinie Zachodnim Waldemar Marszałek zajął trzecie miejsce w klasie CA 250 ccm. Polak nie wystartował do pierwszego wyścigu, wskutek awarii silnika, w drugim wyścigu zajął trzecie miejsce, a w trzecim zwyciężył.

• W rozegranych spotkaniach o Puchar Davisa uzyskano następujące wyniki: Francja — Paragwaj 3:2, Szwajcaria — Holandia 4:1, Włochy — Argentyna 0:5, Nowa Zelandia — Szwecja 2:3, Austria — Węgry 2:3, Bułgaria — Jugosławia 0:5, Rumunia — Australia 0:5.